A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Sobota, 7 lutego Nr 33 (2534)

Coraz więcej kobiet realizuje Plan 6-letni

Zdobywając nowe zawody kobiety przyspieszają budowę potęgi Polski Ludowej

Szybki rozwój poszczególnych gałęzi naszej gospodarki narodowej oraz stały wzrost opieki socjalnej, którą Państwo otacza kobietę pracującą i jej dziecko otwarły przed szerokimi masami dotychczas nie pracujących kobiet drogę do zdobywania zawodu — do aktywnego uczestnictwa w dziele budowy potęgi Polski Ludowej.

W całym kraju do oddziałów zatrudnienia terenowych rad narodowych zgłaszają się kobiety, wyrażając chęć zdobycia kwalifikacji w obranym przez siebie kierunku pracy w przemyśle, budownictwie lub komunikacji.

Wiele kobiet, które zostały stosunkowo niedawno zatrudnione, już po paru miesiącach zdobyło kwalifikacje zawodowe, a tym samym znacznie podniosło swoje zarobki. Niektóre z nich otrzymały miejsca w hotelach robotniczych, wszystkie zaś w pełni korzystają z akcji socjalnej, umieszczając swoje dzieci w żłobkach

Wiele kobiet w Warszawie zgłasza się do pracy w komunikacji — do PKP, PKS i MPK. Np. do MPK w ciągu stycznia br. zgłosiło się ok. 100 kobiet, które dotychczas nie pracowały zawodowo. Wszystkie zostały skierowane na parotygodniowe kursy, po których ukończeniu rozpoczną pracę bądź w warsztatach, jako pomoc ślusarzy lub spawaczy, bądź też jako bileterki.

Również i w innych miastach Polski zgłasza się do pracy zawodowej wiele kobiet, które dotychczas zajmowały się wyłącznie gospodarstwem domowym.

Podobnie i w innych województwach, jak np. w Katowicach, Gdańsku, Łodzi itp. coraz więcej kobiet z miast i wsi rozpoczyna pracę zawodową w przemyśle lub budownictwie.

Na odbytej w dniu 3 lutego br. naradzie produkcyjnej, pracownicy aparatu kontraktacyjnego i cała załoga cukrowni „Mała Wieś" w pow. płockim, podjęli zobowiązanie wykonania z nadwyżką tegorocznego planu zawierania z chłopami umów kontraktacji buraków cukrowych i zakończenia tej akcji przed ustalonym terminem oraz wezwali wszystkie załogi cukrowni w kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.

Na zdjęciu: Przodujący pracownicy aparatu kontraktacyjnego Lucyna Melińska, średniorolna chłopka ze Szczytna (przekroczyła plan kontraktacji o 20 proc.) i Jan Żdoński — członek spółdzielni produkcyjnej z Dzierżążni (przekroczył plan kontraktacji o 10 proc.) omawiają swoje metody pracy.

Tekst wywiadu
Ministra Skrzeszewskiego na łamach prasy radzieckiej

Centralne dzienniki radzieckie „Prawda", „Izwiestia", „Trud", „Krasnaja Zwiezda", Krasnyj Flot", „Moskowskaja Prawda" zamieściły pełny tekst wywiadu udzielonego przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej przez Ministra Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stanisława Skrzeszewskiego w związku z Aide-Memoire Rządu ZSRR z dnia 28. I. 1953 r. skierowanym do rządu duńskiego.

Depesze PKOP
do Komitetów Obrońców Pokoju w Holandii, Anglii i Belgii

Na wiadomość o katastrofalnej powodzi, która nawiedziła Holandię, Anglię i Belgię Polski Komitet Obrońców Pokoju wysłał depeszę do komitetów obrońców pokoju w tych krajach.

Depesza do holenderskiego komitetu obrońców pokoju ma następujące brzmienie:

„Drodzy przyjaciele,

Polscy obrońcy pokoju są poruszeni wiadomościami o groźnych skutkach sztormu, który nawiedził wybrzeże Holandii, powodując śmierć tysięcy ludzi, bezdomność dzieci, kobiet i mężczyzn oraz ogromne straty materialne. W imieniu szerokich mas społeczeństwa polskiego przesyłamy wyrazy gorącego współczucia dla nieszczęśliwych ofiar tej strasznej żywiołowej klęski".

Podobną treść zawierają depesze wystosowane do brytyjskiego i belgijskiego komitetów obrońców pokoju.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. charge d'affaires a. i. Holandii w Polsce Jonkheer Petrus J. Eekhout złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

Sytuacja powodziowa
w Holandii i Anglii nadal groźna

Jak wynika z doniesień rozgłośni paryskiej, dotychczasowe niekompletne jeszcze obliczenia wykazują, że wskutek powodzi w Anglii, Holandii i Belgii około 2.500 osób utonęło lub zaginęło bez wieści. Przypuszcza się jednak, że ostateczna liczba ofiar będzie znacznie wyższa.

W Holandii ucierpiały wskutek powodzi przede wszystkim prowincja Zeeland i miasta położone na północy kraju.

Na północno-wschodnim wybrzeżu wyspy Overflankee wzburzone wody przerwały wały ochronne i zniszczyły wszystko na swej drodze. Liczne budynki położone w pobliżu przerwanych tam zawaliły się pod naporem wód.

W nocy ze środy na czwartek musiano ewakuować wszystkich niemal mieszkańców Overflankee. W czwartek z ogólnej liczby 32.000 mieszkańców pozostało na wyspie zaledwie 1.500 osób. Oprócz tego — jak oświadczył premier holenderski Drees — z części kraju, które ucierpiały wskutek powodzi, trzeba będzie ewakuować przeszło 50.000 osób.

W wielu nadmorskich ckręgach Holandii sytuacja jest nadal groźna.

W Anglii wody ustąpiły z większej części zatopionych obszarów, lecz niebezpieczeństwo nowej powodzi istnieje nadal, ponieważ wody uszkodziły bardzo poważnie cały system wałów ochronnych.

Jedna z największych w Europie rafinerii nafty w Tilbury w Anglii została przez powódź kompletnie zniszczona.

Strajk dokerów
w porcie N. Jorku

NOWY JORK. W dniu 5 bm. w wyniku strajku członków związku robotników portowych, ogłoszonego na znak solidarności ze strajkującymi załogami holowników wstrzymana została praca przy załadunku i wyładunku statków towarowych w porcie nowojorskim. Strajkujące załogi holowników żądają poprawy warunków pracy.

Wzmożoną wydajnością pracy
witają chłopi - spółdzielcy I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

Wzmożoną wydajnością pracy, mającą na celu polityczne i gospodarcze umocnienie spółdzielni produkcyjnych pragną uczcić zbliżający się Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Pierwsi w woj. olsztyńskim zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej podjęli spółdzielcy z Kurek w pow. Działdowo. Zobowiązania ich dotyczą, obok zwiększenia wydajności z hektara, głównie rozwinięcia na szerszą skalę hodowli. Postanowili oni m. in. zwiększyć pogłowie bydła do 93 sztuk, a pogłowie trzody chlewnej do 120 sztuk. Mając dobrze rozwiniętą hodowlę, dostarczą oni w br. na zaopatrzenie rynku 115 bekonów.

„Zobowiązaniami tymi — czytamy w uroczystej rezolucji — wyrażamy swoją głęboką radość z okazji zwołania Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej. Umocnieniem gospodarki naszej spółdzielni chcemy przyczynić się do szybszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w naszym kraju"

POWIATOWY ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI W CIECHANOWIE

Jednym z pierwszych powiatowych zjazdów delegatów spółdzielni produkcyjnych był zjazd w Ciechanowie w woj. warszawskim. W zjeździe tym, obok delegatów spółdzielców, najbardziej zasłużonych dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, wzięli również udział zaproszeni mało- i średniorolni chłopi, przedstawiciele rad narodowych, organizacji politycznych i społecznych oraz pracownicy POM-ów.

Podsumowując dotychczasowy dorobek spółdzielczości produkcyjnej w pow. ciechanowskim delegaci stwierdzili, że w roku ub. mimo pewnych trudności nastąpił dalszy rozwój gospodarstw zespołowych, przede wszystkim w zakresie podnoszenia plonów, rozwoju hodowli, w budownictwie, w podnoszeniu dochodu spółdzielni, a co za tym idzie w podnoszeniu zamożności spółdzielców.

W r. 1952 spółdzielnie produkcyjne zebrały przeciętnie z ha: żyta — 16 kwint., pszenicy 17 kwint., jęczmienia 19 kwint., owsa 17 kw., a więc przeciętnie o 4 kwintale więcej niż w gospodarstwach indywidualnych.

W czasie zjazdu wybrani zostali delegaci na zjazd krajowy. Spółdzielczość powiatu ciechanowskiego reprezentować będzie na zjeździe krajowym 16 delegatów.

Nauczyciele polscy poznają osiągnięcia szkolnictwa radzieckiego

Przebywająca w ZSRR delegacja nauczycieli polskich zapoznaje się z osiągnięciami szkolnictwa radzieckiego, z metodami pracy nauczycieli radzieckich oraz z działalnością organizacji i instytutów, związanych z zagadnieniami oświaty.

Jak już donosiliśmy w Ministerstwie Oświaty RFSRR odbyło się spotkanie z ministrem oświaty Kairowem, który szeroko oświetlił metody pracy wychowawczej wśród radzieckiej młodzieży szkolnej i zaznajomił gości polskich z zagadnieniami politechnizacji szkół.

W niezwykle przyjaznej atmosferze upłynęło spotkanie nauczycieli polskich z nauczycielami radzieckimi.

Podczas swego pobytu w Moskwie delegacja nauczycielstwa polskiego zapoznała się z zabytkami historycznymi i z budownictwem stolicy radzieckiej, była w Mauzoleum Lenina i w Bibliotece Lenina, zwiedziła wystawę podarków Towarzysza Stalina, była na przedstawieniach Opery Moskiewskiej.

Tydzień muzyki polskiej w Albanii

Komitet radiofonii Albańskiej Republiki Ludowej zorganizował w okresie od 1 do 8 lutego „Tydzień muzyki polskiej".

Rozgłośnia radiowa w Tiranie nadaje specjalne audycje muzyczne, obejmujące utwory klasycznych i współczesnych kompozytorów polskich.

Po raz pierwszy w historii rybacy polscy łowili ryby na Morzu Barentsa

Z obfitym połowem wróciła z dalekiej Północy flotylla trawlerów do Gdyni i Świnoujścia

Dalekomorska flotylla polskich trawlerów, która po przeprowadzeniu w r. 1952 połowów próbnych po raz pierwszy w historii naszego rybołówstwa dokonywała normalnych połowów ryb na arktycznych łodowiskach Skolpen-Bank i Kildin-Bank na Morzu Barentsa, powróciła w ostatnich dniach do baz rybackich w Gdyni i Świnoujściu.

Jednostki naszej floty rybackiej w okresie dwumiesięcznych połowów na Morzu Barentsa odniosły poważne sukcesy. Pomimo ciężkich warunków pracy, długotrwałych sztormów, mrozów i burz śniegowych oraz panującej nocy polarnej, zdały całkowicie egzamin i przywiozły wielkie ilości dorsza, łupacza, karmazynów oraz innych ryb mórz północnych. Przy silnej fali sztormowej rybacy musieli łowić na dużych głębokościach od 150 do 300 metrów.

W celu zwiększenia ładowności trawlerów i przedłużenia okresu połowowego, załogi po dokonaniu odłowu ryb zastosowały po raz pierwszy w naszym rybołówstwie filetowanie i solenie ryb w lodowniach. Rybacy wykorzystywali również wątroby rybie, przetwarzając je we własnym zakresie na tran jadalny.

Najpoważniejsze sukcesy w połowach uzyskały trawlery „Wulkania", „Syriusz" i „Orion", przekraczając poważnie swoje plany.

Z wielkim uznaniem wyrażają się załogi polskich trawlerów dalekomorskich, które łowiły ryby w odległości ponad 2 tys. mil morskich od kraju, o wydatnej pomocy radzieckiej bazy polarnej rybołówstwa morskiego w Murmańsku. Robotnicy tej bazy przeprowadzili niezwykle szybko i sprawnie naprawy trawlera „Orion", „Syriusz" i „Wulkania" oraz zaopatrywali polskie jednostki w wodę, żywność i bunkier.

Mieszkańcy Murmańska podejmowali polskich rybaków nadzwyczaj serdecznie, manifestując na każdym kroku swą przyjaźń dla narodu polskiego.

Pierwsze w historii naszego rybołówstwa połowy ryb na Morzu Barentsa wzbogaciły polskich rybaków w nowe doświadczenia, nauczyły ich nowych metod pracy i jeszcze lepszego wykorzystywania sprzętu.

Nowe szykany władz francuskich

Władze francuskie zawiesiły wychodzące w języku polskim pismo polskich sekcji CGT we Francji — „Prawo Ludu".

Nowa szykana władz francuskich wywołała wielkie oburzenie wśród robotników polskich we Francji oraz wśród milionowych mas robotniczych zorganizowanych w CGT.

Faszyści powracają na arenę polityczną Włoch

Dziennik „Popolo" donosi, że przewodniczący partii narodowo-monarchistycznej Lauro i sekretarz partii Covelli konferowali ostatnio w Milano z jednym z byłych wodzirejów faszystowskich, Dino Alfieri, który od 1936 r. do 1939 r. był ministrem propagandy rządu Mussoliniego, a następnie ambasadorem w Watykanie i Berlinie.

W wyniku tych rozmów, w których wziął również udział Vito Mussolini, zawarte zostało porozumienie w sprawie jak najrychlejszego powrotu działaczy faszystowskich na arenę polityczną Włoch.

Afera Boutemy'ego
może stać się powodem upadku rządu Mayera

PARYŻ. Rząd Mayera jest poważnie zaniepokojony wzmagającym się z każdym dniem oburzeniem społeczeństwa francuskiego z powodu obecności w gabinecie zdrajcy narodu i kolaboranta — ministra zdrowia Andre Boutemy'ego. Jak wiadomo, Boutemy był podczas okupacji hitlerowskiej prefektem policji vichystowskiej w Lyonie i jest odpowiedzialny za śmierć wielu patriotów francuskich.

Dziennik „Franc-Tireur" przypuszcza, że jeśli Rene Mayer będzie nadal bronił Boutemy'ego, to dzień w którym w Zgromadzeniu Narodowym odbędzie się dyskusja nad interpelacjami postępowego republikanina d'Astier de la Vigerie i deputowanego komunistycznego Pronteau — domagających się usunięcia Boutemy'ego z rządu — może stać się dniem upadku gabinetu Mayera.

Pod osłoną gęstych kordonów policji Dulles spotkał się z Adenauerem

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi:

Bezpośrednio po przybyciu na lotnisko Dulles pod ochroną licznych oddziałów policji udał się na przywitanie z Adenauerem do siedziby szefa rządu bońskiego. Na domach ulic, którymi przejeżdżał Sekretarz Stanu USA widniały napisy: Precz z Dullesem!

Siedzibę Adenauera otoczono gęstym kordonem policji, by nie dopuścić do demonstracji przed gmachem rządu.

Dulles po grzecznościowej wizycie u Adenauera uczestniczył w bankiecie zorganizowanym przez pełniącego obowiązki wysokiego komisarza USA w Niemczech zachodnich, Rebera. Na bankiet ten przybyli: Adenauer, wicekanclerz Bluecher i Sekretarz Stanu Hallstein, wysocy komisarze Francji i Wielkiej Brytanii oraz naczelny dowódca amerykańskich oddziałów interwencyjnych w Europie gen. Eddy.

Jak podaje agencja ADN: Dulles w krótkim oświadczeniu, jakie złożył nazwał Adenauera „człowiekiem, który docenia wielkie możliwości", jakie stwarzają układy wojenne z Bonn i Paryża.

Z największym oburzeniem piętnują księża zbrodniczą działalność

odpowiedzialnych funkcjonariuszy Kurii Krakowskiej

W Zielonej Górze, Opolu, Poznaniu, Wrocławiu i w Kielcach odbyły się ostatnio zebrania duchowieństwa katolickiego. Księża uczestniczący w zebraniach omawiają uchwały Kongresu Narodów wyrażając swą solidarność z walką toczoną przez bojowników o pokój całego świata, a jednocześnie ostro potępiają zbrodniczą politykę wojenną imperialistów amerykańskich.

W czasie zebrań duchowieństwo, omawiając krakowski proces szpiegów amerykańskich i związanych z nimi niektórych dostojników Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, z najgłębszym oburzeniem piętnuje ujawnioną na procesie zbrodniczą działalność godzącą w pokój i niepodległość Polski.

Z najwyższym oburzeniem napiętnowali zebrani dywersyjno - szpiegowską działalność odpowiedzialnych funkcjonariuszy Krakowskiej Kurii Metropolitalnej.

„Z bólem i przykrością śledziłem przebieg procesu w Krakowie — mówił ks. Ludwik Mucha, proboszcz parafii w Czerwieńsku. Wielka jest krzywda jaką oskarżeni w procesie zdrajcy wyrządzili naszej Ojczyźnie, nam kapłanom katolickim i wszystkim wiernym. Z procesu krakowskiego należy wysunąć wniosek, że trzeba uczynić wszystko, ażeby nigdy w przyszłości takie fakty się nie powtórzyły, abyśmy byli czujni wobec zdrajców i szpiegów i w swej pracy duszpasterskiej przestrzegali wiernych przed wrogiem naszej ukochanej Ojczyzny".

*

W Poznaniu ks. mgr Maksymilian Goszyc, który był obecny na procesie, omówił szczegółowo przebieg rozprawy. W dyskusji zabrało głos wielu mówców.

„Odżegnujemy się od zdrajców w sutannach — mówił ks. dr Leja z Koła — potępiamy z całą świadomością ich niegodne czyny, zapewniając, że wiernie stać będziemy przy naszych ideałach, służąc Kościołowi i Ojczyźnie".

Inny z dyskutantów — ks. Mróz z Kalisza — mówił: „Kategorycznie żądamy obsadzenia stanowisk w kuriach przez ludzi owianych patriotyzmem".

Na konferencji Okręgowej Komisji Księży w Opolu ks. Michał Pytrak, proboszcz z Karłowic w powiecie brzeskim, który był obecny na procesie w Krakowie, zabierając głos w dyskusji, oświadczył m. in.:

„Musimy pamiętać o naszym powołaniu kapłańskim, które nakazuje nam służyć wiernie Bogu i Ojczyźnie. Potępiamy tych wszystkich, którzy o tym zapomnieli i działali na szkodę naszego Państwa".

Na konferencji we Wrocławiu duchowieństwo uchwaliło rezolucję, która stwierdza m. in.:

„Pełni troski o dobro Kościoła i naszej Ludowej Ojczyzny domagamy się powierzenia kierownictwa kurii biskupich kapłanom, którzy dadzą pełną gwarancję usunięcia raz na zawsze wykorzystywania przez duchowieństwo uczuć religijnych dla wrogiej i obcej nam działalności.

Terminowa wpłata zaliczki

na podatek gruntowy

obowiązkiem każdego posiadacza gospodarstwa rolnego

Ukazało się rozporządzenie Min. Finansów z dnia 26 stycznia br. w sprawie wymiaru i poboru zaliczki na podatek gruntowy na rok 1953. Zaliczka płatna jest tak jak w ub. roku w dwóch równych ratach w terminach:

I rata do końca lutego br., II rata — do połowy maja br.

Podstawą obliczenia zaliczki jest wymiar podatku gruntowego z 1952 r. po uwzględnieniu zastosowanych już przy wymiarze za 52 r. ulg rodzinnych względnie ulg dla członków zrzeszeń uprawy ziemi. Ulgę otrzymuje również podatnik, który przedstawi zaświadczenie jednostki wojskowej, że członek rodziny odbywa kadrową służbę wojskową w 1953 r.

Zaliczka winna wynosić 50 proc. wymiaru podatku z 1952 r. i w myśl rozporządzenia, obowiązkiem każdego posiadacza gospodarstwa rolnego jest obliczyć sobie wysokość zaliczki i uiścić ją w przewidzianych terminach bez wezwania organów finansowych rad narodowych.

Aby ułatwić chłopom spełnienie ich obywatelskiego obowiązku Prezydia Gminnych i Miejskich Rad Narodowych po obliczeniu wysokości wymiaru zaliczki przystąpiły obecnie do rozsyłania podatnikom przypomnień.

Według meldunków nadchodzących z poszczególnych województw chłopi rozpoczęli już w wielu gromadach wpłaty żaliczki na podatek gruntowy na br., nie czekając na przypomnienia. Z wielu miejscowości donoszą, że nie tylko poszczególni chłopi, ale całe gromady wpłacają zaliczkę przed ustalonym terminem. Tak np. w woj. warszawskim chłopi gromady Radziwiłka pow. sochaczewskiego na zebraniu gromadzkim zobowiązali się uiścić pierwszą ratę zaliczki do 1 lutego, a drugą do 28 bm. W wykonaniu swego zobowiązania cała gromada uiściła należności pierwszej raty zaliczki już w dniu 30 stycznia br.

W tych gromadach, gdzie aktyw wywiązuje się należycie ze swych zobowiązań finansowych pociąga swym przykładem innych chłopów.

Doniesienia z innych województw wskazują, że wielu chłopów przed terminem wpłaca swoje należności. W woj. katowickim na wyróżnienie zasługują chłopi powiatów Cieszyn i Gliwice.

Imperialiści amerykańscy planują

rozszerzenie wojny na Dalekim Wschodzie

Jak już podawaliśmy, prezydent Eisenhower wygłosił dnia 2 lutego br. orędzie „O stanie państwa" na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu. Z przemówienia tego wynika m. in., że Stany Zjednoczone zamierzają umożliwić uzbrojonym przez imperialistów amerykańskich bandom Czang Kai-Szeka zaatakowanie kontynentu chińskiego.

*

W związku z powyższym oświadczeniem Eisenhowera Agencja Nowych Chin ogłosiła komentarz, który stwierdza m. in.:

— Nowy prezydent USA zapowiada, że Stany Zjednoczone nie tylko będą nadal okupowały wyspę Taiwan, lecz udzielą również pomocy pogrobowcom Kuomintangu w atakowaniu kontynentu chińskiego i użyją ich jako narzędzia dla rozszerzenia zasięgu wojny na Dalekim Wschodzie. **Jest to jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych, która stwierdza wyraźnie, że żadne państwo należące do ONZ nie może zagrażać całości terytorialnej innego państwa.**

Imperialiści amerykańscy nienawidzą narodu chińskiego za to, że pozbył się on barbarzyńskich rządów giełdziarzy z Wall Street i ich pachołków z kliki Czang Kai-Szeka, stając się gospodarzem we własnym kraju. Chcieliby oni narzucić narodowi chińskiemu reżim, który bezpowrotnie minął. Kiedy rząd Stanów Zjednoczonych sprowokował w czerwcu 1950 r. wojnę w Korei, rozpoczął on jednocześnie okupację wyspy Taiwan. Ówczesny prezydent USA Truman oświadczył w dniu 27 czerwca 1950 r., że nie dopuści do wyzwolenia Taiwanu. Od tej chwili rząd amerykański aktywnie dopomagał bandom kuomintangowskim w prowadzeniu akcji sabotażowo-dywersyjnej przeciwko Chinom Ludowym.

Obecnie, kiedy agresję w Korei spotkała haniebna klęska, imperialiści amerykańscy zamierzają rozszerzyć zasięg wojny. Eisenhower proklamuje nie tylko dalszą okupację wyspy Taiwan, lecz zapowiada także przejście band Czang Kai-Szeka do agresywnych działań przeciwko narodowi chińskiemu.

Agencja Nowych Chin podkreśla następnie, że Eisenhower dokonując niedawno inspekcji wojsk amerykańskich w Korei wspomniał, że opracowane zostały zakrojone na szeroką skalę plany strategiczne dla Dalekiego Wschodu, plany koncentrujące się wokół agresji przeciwko Chinom. W planach tych sprowadzających się przede wszystkim do zasady, by „walczyć przeciwko Azjatom rękami Azjatów", wyznaczono dość znaczną rolę bandom Czang Kai-Szeka, które w związku z tym zaczęły otrzymywać zwiększoną pomoc militarną. Oznacza to, że uginając się pod śmiertelnymi ciosami zadawanymi przez siły ludowe w Korei, agresorzy amerykańscy opierają swe nadzieje na wypędzonych z kontynentu chińskiego nędznych niedobitkach band Czang Kai-Szeka.

Agencja Nowych Chin cytuje głos dziennika „Washington Post", który przyznał, że Wall Street chce przekształcić wyspę Taiwan w swój bastion, ale bastion ten może się szybko zamienić w styczek wokół szyi USA.

Agresja, jaką imperialiści amerykańscy chcą sprowokować w oparciu o pogrobowców Kuomintangu — stwierdza na zakończenie Agencja Nowych Chin — przyniesie im jeszcze straszliwszą klęskę niż ich klęski dotychczasowe.

Obrady Plenum NKW ZSL

W dniach 5 i 6 lutego br. obradowało w Warszawie Plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, w którym oprócz członków NKW wzięli udział prezesi i sekretarze wojewódzkich Komitetów Wykonawczych ZSL z całego kraju oraz posłowie i zastępcy posłów — członkowie ZSL.

Na plenum zostały wygłoszone referaty: „Zadania ZSL w walce o wzrost produkcji rolnej i przebudowę wsi w 1953 r." — wiceprezesa Ignara i „O większy wkład ZSL w umocnienie spójni między miastem i wsią i rozwój spółdzielczości produkcyjnej" sekretarza NKW — Juszkiewicza.

Nad referatami wywiązała się żywa dyskusja.

W zakresie metod pracy politycznej Plenum mocno podkreśliło jedność walki o aktywizację gospodarstw mało i średniorolnych i o rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Plenum położyło szczególny nacisk na konieczność ożywienia pracy kół gromadzkich i zacieśnienia braterskiej współpracy z podstawowymi organizacjami partyjnymi PZPR.

Plenum wezwało wszystkie ogniwa organizacyjne i członków Stronnictwa do wzmożonej czujności wobec działalności agentów imperializmu, usiłujących uprawiać dywersję i szpiegostwo.

Oceniając sytuację polityczną na wsi, Plenum podkreśliło konieczność nieustępliwej walki z kułackim sabotażem, wymierzonym przeciwko realizacji programu Frontu Narodowego.

W zakończeniu obrad przyjęto jako wytyczne do pracy dla ogniw ZSL tezy referatów, wygłoszonych na Plenum. Wśród serdecznej owacji uchwalono tekst listu do przewodniczącego KC PZPR — Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesława Bieruta.

ZE SPORTU

CWKS MISTRZEM POLSKI W HOKEJU

Na Torkacie zakończyły się VII powojenne mistrzostwa Polski w hokeju. Tytuł mistrza zdobył po raz trzeci z kolei CWKS, a wicemistrzem została Unia, wyprzedzając Górnika lepszym stosunkiem bramek. Czwarte miejsce zajęła Gwardia.

W ostatnim dniu rozgrywek finałowych CWKS po emocjonującej walce pokonał Górnika 5:2 (0:1, 1:1, 4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jeżak, Masełko, Chodakowski, Bromowicz i Nowak po jednej, a dla Górnika Gansiniec i Wróbel II.

Przez dwie tercje zespołem lepszym był Górnik, który narzucił bardzo ostre tempo i walczył z niezwykłą ambicją. Górnicy mieli szczególnie w pierwszej tercji szereg okazji do zdobycia bramek, jednak Gansiniec, Poleś i bracia Wróblowie kilkakrotnie nie potrafili skierować krążka do pustej bramki.

Rozstrzygnięcie meczu przyniosła trzecia tercja, w której zdecydowanie przeważali wojskowi. Ostatnie jednak minuty gry należały znów do Górnika, ale wynik 5:2 nie uległ już zmianie.

W CWKS wyróżnili się: Bromowicz, Chodakowski, Masełko, Olszowski i Nowak. W Górniku natomiast Gansiniec, Poleś, Horda, Januszewicz i Penczek.

CWKS tytuł mistrzowski zdobył występując w składzie: Kocząb, Zawadzki, Bromowicz, Chodakowski, Więcek, Świcarz, Olszowski, Pałus, Jeżak, Janiczko, Nowak, Masełko.

*

Ostatnie spotkanie mistrzostw rozegrane między Unią a Gwardią zakończyło się wysokim zwycięstwem Unii 14:3 (1:1, 8:0, 7:2).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lewacki 3, Csorich 3, Burda 3, Gosztyla 3, Kurek oraz Prorok po jednej, dla Gwardii — Dziuban 2 i Wiśniewski 1.

Gwardia wystąpiła do tego spotkania w osłabionym składzie bez Brzeskiego II i Forysia, którego w bramce zastąpił Kardasz.

Za wyjątkiem pierwszej tercji grała charakter jednostronny. Unia nie mająca w swej drużynie słabych punktów zdecydowanie przeważała i końcowy wynik jest rzeczywistym odzwierciedleniem sił obu zespołów. W Gwardii najlepiej spisywał się Skarżyński.

Po rozegraniu spotkania Unia — Gwardia odbyła się uroczystość zakończenia mistrzostw podczas której CWKS otrzymał puchar za zdobycie mistrzostwa a Unia za wicemistrzostwo.

Końcowa tabela rozgrywek finałowych przedstawia się następująco: 1) CWKS — 3 gry 6 pkt. st. br. 21:8, 2) Unia — 3 gry 3 pkt. st. br. 21:14, 3) Górnik — 3 gry 3 pkt. — 11:10, 4) Gwardia — 3 gry 0 pkt. 7:28.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W BUKARESZCIE

W VIII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie mistrz Polski Śliwa spotkał się z O'Kelly (Belgia). Partia została odłożona z jednakowymi szansami na zwycięstwo dla obu szachistów.

Pierwszą porażkę w turnieju poniósł Węgier L. Szabo, przegrywając po 41 posunięciach z Rumunem S. Szabo.

Mistrz Rumunii — Ciucaltea wygrał z Trojanescu (Rumunia), a Barcza (Węgry) pokonał Golombka (Anglia).

Remisami zakończyły się partie Spasski (ZSRR) — Stolz (Szwecja), Sajtar (CSR) — Smysłow (ZSRR), Tolusz (ZSRR) — Petrosjan (ZSRR).

Odłożono następujące partie: Filip (CSR) — Bolesławski (ZSRR), Radulescu (Rumunia) — Milew (Bułgaria) oraz Reicher (Rumunia) — Barda (Norwegia).

BOTWINNIK SZACHOWYM MISTRZEM ZSRR

Dogrywka odłożonej ostatniej VI partii meczu szachowego o tytuł mistrza ZSRR rozgrywanego między Botwinnikiem i Tajmanowem zakończyła się w 42 posunięciu wynikiem remisowym.

Tak więc szachowe mistrzostwo ZSRR zdobył po raz siódmy mistrz świata Michał Botwinnik. W turnieju o mistrzostwo Związku Radzieckiego, rozegranym w grudniu ub. roku Botwinnik i Tajmanow uzyskali jednakową ilość punktów. W decydującym meczu (6 partii) Botwinnik wygrał z Tajmanowem 2 partie przegrywając 1 i 3 remisując.

Michał Botwinnik urodzony w 1911 roku rozpoczął grać w szachy mając 13 lat. Po raz pierwszy tytuł mistrza ZSRR zdobył w 1931 roku. W czasie swej bogatej w sukcesy kariery szachowej, zdobył on kolosalne doświadczenie, które pozwoliło mu opracować kilka doskonałych dzieł literatury szachowej.

II GWARDIA BYDGOSZCZ — GWARDIA TORUŃ 10:10

W dniu wczorajszym na Zimowym Stadionie ZS Gwardia w Bydgoszczy rozegrany został mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo klasy powiatowej pomiędzy drużynami, Gwardii z Torunia i rezerwami miejscowej Gwardii.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 10:10 (4:2, 1:4, 5:4).

Bramki dla drużyny toruńskiej zdobyli: Paterski — 5, Jaruga — 3 i Trawczyński — 2, dla bydgoszczan Porzych — 4, Norkowski II i Korzonek po 2 oraz Buhl i Kęsy po 1.

W dniu dzisiejszym o godz. 19 również na Stadionie Zimowym Gwardii rezerwy bydgoskiej Gwardii spotkają się w meczu o mistrzostwo klasy powiatowej z Budowlanymi Toruń.

Uwaga! Czytelnicy!

Tylko do 15 bm.

przyjmują listonosze oraz wszystkie placówki pocztowe przedpłatę w wysokości zł 5,00 miesięcznie na prenumeratę zleconą

ILUSTROWANEGO

KURIERA POLSKIEGO

na marzec.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

Stan pogody

„W południowej części kraju zachmurzenie zmienne, chwilami drobne śniegi, miejscami większe przejaśnienia lub rozpogodzenia. Na pozostałym obszarze na ogół zachmurzenie duże, z niewielkimi opadami śniegu. Temperatura dniem od ok. minus 3 st. do ok. minus 5 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo - zachodnich i zachodnich.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

103

— Proszę, niech pan zapali! Przyznam się panu, że po raz pierwszy spotykam człowieka, który cierpi na zanik pamięci. Jednak musi to być niezmiernie przykre uczucie: nie pamiętać tego, co się robiło przed kwadransem! Prawda?

Tomaszewski usiłował zapalić papierosa, palce mu drżały, jak w febrze, trzecia z kolei zapałka gasła.

— Nie rozumiem... — wyszeptał.

— Dlaczego? Przecież mówię o panu, o nikim innym! Czy pamięta pan, co pan robił przed kwadransem?

Inżynier przygryzł wargi. O Boże, wszystko przepadło! Już wiedzą! Ale skąd, skąd?

— Oczywiście, że pamiętam... — wykrztusił, czując, że cała krew nabiega mu do serca — Przed kwadransem byłem na obiedzie. Tu w Świdrze, przy kolejce...

— Z kim?

Pytania tego powinien się spodziewać, lecz spadło nań nagle i zaskoczyło go całkowicie, do reszty odbierając mu spokój.

— Z jednym znajomym!...

— No, tak! Z Horodeckim! Dlatego też spytałem pana, jak się on czuje!

Tomaszewski milczał. Czuł wprawdzie, że zaplątał się, ale nie rozumiał jeszcze jak do tego doszło. Czego ten Lenart chce? O jakim Horodeckim mówi?

— Nie... — pokręcił głową — Horodeckiego nie znam, mówiłem to już panu. Ten gość, z którym siedziałem w gospodzie, wcale się tak nie nazywa!

Twarz Lenarta była już poważna, oczy spoglądały stanowczo i nieprzejednanie.

— Może wobec tego pan pozwoli na górę! — powiedział sucho — Wyjaśnimy tę sprawę bo naprawdę jest dość tajemnicza: był pan na obiedzie z Horodeckim, a jednocześnie twierdzi pan, że Horodeckiego w ogóle pan nie zna!

Tomaszewski zwiesił głowę. Był speszony i stremowany, palce mu się trzęsły, na czoło wybiegły drobniutkie kropelki potu. Co za pech, co za pech!

Wolno, jak skazaniec, powlókł się za Lenartem do jego pokoju.

Długo stamtąd nie wychodził. Rozmowa trwała blisko godzinę.

Wreszcie na podwórzu ukazał się Lenart. Skierował się do szopy i wyprowadził z niej motocykl. Po chwili mijał bramę.

Niebo spochmurniało, zanosiło się na deszcz. Spod kół BMW unosiły się kłęby kurzu, warkot motoru ginął między drzewami, zrywał się na chwilę, huczał przez moment ze zdwojoną mocą, a potem gasł, przysypany piaskiem zakurzonej drogi, stłumiony odległością...

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

1

Siedzieli w niedużej z atłoczonej restauracji przy ul. Widok. Pełno w niej było dymu i gwaru, z kuchni dobiegało szczekanie naczyń, snuła się woń potraw. Spocony kelner w brudnawym kitlu biegał między stolikami.

Był już wieczór. Za przesłoniętym muślinową firanką oknem widniał ciemny rąbek wieczornego nieba Co chwila otwierały się drzwi, wpuszczając do wnętrza świeżych gości.

— Nie sądź, że w wypadku, gdybyś nie wyraził swej zgody, odmówiłbym ci pomocy — mówił cicho Horodecki, wpatrując się w pokryty spienioną pianą kufel — to są dwie zupełnie odrębne rzeczy...

Siedział w kącie, przy stojącym tam stoliku, naprzeciw Krzysztofa. Przed nim stała opróżniona już karafka. Na obrusie walały się okruszynki chleba i widniały dwa brudne talerze z resztkami potraw. Ubrany był, jak zwykle elegancko i ze smakiem, ale duszna temperatura lokalu i wypity alkohol sprawiły, że twarz miał czerwoną i błyszczącą od potu.

Ujął w palce pusty kieliszek i obracał nim machinalnie.

— Ale raz jeszcze ci powtarzam, że za tego twojego kolegę musisz wziąć całkowitą odpowiedzialność! —ciągnął — Zupełnie go przecież nie znam...

Krzysztof odkaszlnął. Jego czarne, głębokie oczy błyszczały niesamowicie.

Trudno było odgadnąć dlaczego. Może wskutek wódki, może z innych przyczyn...

— Możesz być spokojny — odparł — ty go nie znasz, ale ja ręczę za niego głową. Zresztą mówiłem ci już....

— W porządku. Będzie nas razem pięciu, sądzę, że wystarczy...

— A co za wóz?

— „Hannomag". Doskonała maszyna.

— Trochę ciężka.

— Dlatego właśnie dobra. Droga tam fatalna, same piachy...

Krzysztof pociągnął łyk piwa.

— Więc nieodwołalnie jutro?

— Tak. Chyba, żeby zaszło coś nieprzewidzianego, wówczas zawiadomię cię przez Zachariasza. Pieniedzy potrzebujesz?

— Przydadzą się..

Wyjął z kieszeni portfel, odnalazł w nim kilka banknotów, położył je przed Krzysztofem.

Z dużą ofiarnością i młodzieńczym zapałem pracują brygady PO »Służba Polsce«

Podobnie jak w latach ubiegłych, także w r. 1952 brygady PO „Służba Polsce" miały szereg dużych osiągnięć. Junacy zatrudnieni przy wznoszeniu i rozbudowie wielkich obiektów Planu 6-letniego, pracowali z dużą ofiarnością i młodzieńczym zapałem. Szeroko rozwinięte współzawodnictwo pracy o zdobycie sztandaru przechodniego ZG ZM i KG SP mobilizowało junaków do przekraczania obowiązujących norm pracy. Szczególnie duże sukcesy uzyskały brygady „SP" w czasie przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Masowo podejmowane zobowiązania z tej okazji pozwoliły wielu brygadom przed terminem wykonać turnusowe plany pracy. W okresie przygotowań do Zlotu wydajność pracy junaka wzrosła przeciętnie ze 108 do 175 proc. normy.

Wyrazem uznania dla junaków za duży wkład w wykonanie trzeciego roku Planu 6-letniego były odznaczenia przyznane im w 1952 r. 49 junaków otrzymało srebrne i brązowe Krzyże Zasługi, a 443 odznaki Przodowników Pracy. Wielu innych wyróżniających się w pracy junaków otrzymało jako nagrody radioodbiorniki, zegarki, rowery itp. Przyznawano również nagrody pieniężne.

Obok męskich brygad turnusowych w roku ubiegłym pracowały w Państwowych Gospodarstwach Rolnych żeńskie brygady rolne. Dziewczęta wydajną pracą zdobyły sobie powszechne uznanie kierownictwa i robotników PGR. Szczególnie ofiarnie pracowały one w czasie akcji wykopkowej, pomagając PGR-om w jak najszybszym zbiorze z pól buraków cukrowych i innych ziemiopłodów. Za wydajną pracę ponad 450 dziewcząt otrzymało odznaki przodownic pracy, a 6.300 — nagrody rzeczowe i premie pieniężne od PGR.

Wraz ze wzrostem wydajności pracy i rozwojem socjalistycznego współzawodnictwa, w brygadach „SP" wzrastał także poziom wyszkolenia i świadomości junaków. Na specjalnie organizowanych zajęciach junacy zapoznawali się z najważniejszymi wydarzeniami w kraju i na świecie. Wygłaszane były dla nich również odczyty popularno - naukowe, po których zazwyczaj odbywały się żywe dyskusje. W wiosenno - letnim turnusie brygad „SP", w wyniku stałej pracy polityczno-wyjaśniającej, do Związku Młodzieży Polskiej wstąpiło ponad 10 tys. junaków.

Pobyt w brygadach umożliwił wielu junakom zdobycie zawodu. Pod kierownictwem doświadczonych majstrów 1.350 junaków zdobyło na budowlach socjalizmu zawody murarzy, cieśli, betoniarzy i inne. Kursy szkolenia motorowego, które cieszyły się największym zainteresowaniem, ukończyło prawie 9 tys. junaków, otrzymując prawa jazdy na motocykle oraz 450 junaków, otrzymując te same uprawnienia na samochody.

Ponad 1.100 junaków skierowanych zostało do szkół przysposobienia zawodowego i około 2 tys. — do różnych szkół zawodowych.

W ciągu 1952 r. poważnie rozwinęło się we wszystkich brygadach „SP" życie kulturalne. Liczba zespołów muzycznych w brygadach wzrosła do 158, zaś dramatycznych, chóralnych i innych — do 706. O rozwoju sportu świadczy zdobycie przez junaczki i junaków 10 tys. odznak SPO. Prawie 4 tys. uczestników brygad zdobyło kwalifikacje instruktorów wychowania fizycznego.

Również w bież. roku junacy pracować będą przy budowie wielkich obiektów Planu 6-letniego, szczególnie zaś w Nowej Hucie oraz w województwach: katowickim, koszalińskim, wrocławskim i krakowskim. Poważna część brygad wznosić będzie nowe mieszkania dla górników w Zagłębiu Śląskim oraz budować drogi i linie kolejowe na terenie całego kraju. Znacznie większa niż w roku ubiegłym liczba żeńskich brygad rolnych pracować będzie w PGR-ach.

Zlot Młodych Przodowników w Łodzi

W gmachu MDK w Łodzi odbył się I Łódzki Zlot Młodych Przodowników, w którym wzięło udział ponad 800 delegatów. Referat podsumowujący wyniki międzyzakładowego współzawodnictwa młodzieży w ostatnim kwartale ubiegłego roku wygłosił przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP — Henryk Lewandowski.

Na zdjęciu: Uczestnicy Zlotu w czasie obrad.

(Foto — CAF)

Wycieczki przyjaźni

Przez kilka ostatnich tygodni przebywała w ZSRR delegacja pisarzy polskich, w skład której wchodzili: sekretarz generalny ZLP, Jerzy Putrament, Gustaw Morcinek, Jerzy Broszkiewicz, Aleksander Ściborr-Rylski, Tądeusz Konwicki, Wiktor Woroszylski, Seweryna Szmaglewska, Arkady Fiedler, Andrzej Kijewski, Wilhelm Mach.

Pisarze radzieccy po bratersku dzielili się z nimi swymi doświadczeniami. Członkowie delegacji literatów polskich mieli możność gruntownego zaznajomienia się z działalnością zarządu głównego Związku Pisarzy Radzieckich, z problematyką pracy innych organizacji twórczych. Ze swej strony pisarze polscy, czyniąc zadość życzeniom swych kolegów radzieckich, informowali ich o życiu literackim w Polsce.

Grupa literatów polskich zwiedziła Moskwę, Leningrad, Jasną Polanę, Tbilisi oraz szereg innych miejscowości Republiki Gruzińskiej. Literaci polscy zetknęli się z ludźmi radzieckimi w zakładach pracy i w teatrach, na zebraniach i w uczelniach. W muzeach zaznajamiali się z rewolucyjną przeszłością narodu radzieckiego.

Niejednokrotnie w czasie swego pobytu w ZSRR pisarze nasi przekonywali się naocznie o popularności i głębokiej znajomości literatury polskiej wśród czytelników radzieckich. W bibliotece przy słynnych moskiewskich zakładach im. Stalina spotkali robotników, wypożyczających dzieła autorów polskich w przekładach rosyjskich. W zakładach przemysłowych „Kompressor" w Moskwie literaci polscy wzięli udział w wieczorze literackim, poświęconym literaturze polskiej. Usłyszeli tam kilka referatów, wygłoszonych przez robotników wspomnianych zakładów, w obecności przeszło tysiąca słuchaczy, również robotników i pracowników „Kompressora". Technolog E. Łochmotowa mówiła o Mickiewiczu, tokarz Dobrialkow — o Julianie Tuwimie i Władysławie Broniewskim, L. Isajewa, technik — o współczesnej poezji polskiej, N. Dawydowa, inżynier-konstruktor — o Leonie Kruczkowskim, modelarz J. Guskow — o współczesnej prasie polskiej. W tychże zakładach mogli nasi pisarze przeczytać w gazetce fabrycznej „Udarnyj Trud" wypowiedzi robotników o przeczytanych książkach polskich.

Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej spędziła kilka tygodni w ZSRR w listopadzie ub. r. liczna delegacja młodzieży polskiej. ZMP-owcy spotykali się z młodzieżą radziecką, zaznajamiali się z muzeami i zabytkami Moskwy.

Wszędzie, gdzie zjawiała się nasza młodzież, zasypywano ją pytaniami o życie młodzieży w Polsce, o szkoły polskie i działalność ZMP, o literaturę młodzieżową i o młodych przodowników pracy. Młodzież radziecka pragnie wiedzieć jak najwięcej o życiu, pracy i walce swych polskich przyjaciół.

Przewodniczący ZMP w Nowej Hucie Tejchma na zaproszenie rozgłośni moskiewskiej opowiedział pionierom radzieckim o wielkich budowlach socjalizmu w Polsce, o Nowej Hucie i jej budowniczych.

Przez kilka tygodni przebywała również w ZSRR w listopadzie i grudniu delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Kierownik delegacji S. Matuszewski wygłosił przed mikrofonem radia moskiewskiego przemówienie, poświęcone osiągnięciom narodu polskiego w dziedzinie oświaty i kultury.

W czasie kilkudniowego pobytu delegacji w Leningradzie członkowie jej mieli okazję zwiedzając bibliotekę im Sałtykowa-Szczedrina zapoznać się z wystawą książki polskiej oraz z niektórymi cennymi rękopisami Adama Mickiewicza i Stanisława Moniuszki, pieczołowicie przechowywanymi przez zarząd biblioteki.

Delegacja TPPR zwiedziła również ormiańską SRR. W stolicy tej republiki, w Erywaniu, członkowie delegacji odbyli wiele spotkań i rozmów z robotnikami przedsiębiorstw, pracownikami rolnictwa socjalistycznego, z wykładowcami i studentami Instytutu im. Mołotowa oraz z przedstawicielami świata literackiego i artystycznego. I oto w dalekiej Armenii spotykali nasi delegaci na każdym kroku dowody głębokich przyjaznych uczuć narodu ormiańskiego do narodu polskiego i ogromnego zainteresowania rozwojem gospodarki i kultury narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Załogi warsztatów POM i PGR przyspieszają tempo prac remontowych

Aby do wiosennej akcji siewnej przygotować sprzęt rolniczy w terminie, załogi warsztatów POM i PGR-ów wzmagają tempo prac remontowych. Dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu o podniesienie jakości remontów i przyspieszenie ich tempa coraz więcej warsztatów melduje o przedterminowym wykonaniu remontów poszczególnych rodzajów maszyn. Do przyspieszenia tych prac w PGR-ach w dużym stopniu przyczyniają się kowale oraz traktorzyści, pracujący wspólnie przy remoncie sprzętu trakcji konnej i mechanicznej.

Duży sukces odniosła załoga POM w Różance, woj. lubelskiego. Realizacja podjętych zobowiązań przyczyniła się do tego, że załoga POM już w dniu 21 ub. m. zakończyła remont siewników, kultywatorów, pługów, bron i innych narzędzi rolniczych, potrzebnych do wiosennej kampanii siewnej. W przedterminowym wykonaniu zaplanowanych prac szczególnie wyróżniły się tu brygady remontowe Banacha i Wszoły.

Obecnie załoga POM w Różance cały wysiłek koncentruje na pracach przy remoncie ciągników, które dotychczas wyremontowano mniej więcej w połowie.

Podobny sukces odnieśli również kowale i traktorzyści PGR Gudentowo, Osowo, Nowa Wieś i Kabłowo w zespole Lembork woj. gdańskie. Dzięki dobrej organizacji i wydajnej pracy zakończyli oni remont sprzętu zaczepowego przed terminem, a obecnie pomagają w wykonaniu tych prac innym gospodarstwom w tym zespole.

Z cenną inicjatywą wystąpili ostatnio ZMP-owcy z POM Strzelce Krajeńskie woj. opolskie. Aby przyspieszyć tempo prac remontowych oraz przyczynić się do sprawnego wykonania prac wiosennych, podjęli oni wiele nowych zobowiązań. M. in. grupa ZMP-owska w składzie Bosiacki, Małysiak, Solarczyk i Karpiński zobowiązała się na ciągniku Ursus przeprowadzić kontrolę sprzętu zaczepowego, a trzy dalsze grupy ZMP-owskie postanowiły do dnia 25 lutego br. skontrolować stan sprzętu maszynowego oraz udzielić pomocy przy remontach 18 spółdzielniom produkcyjnym swego rejonu.

Dla sprawniejszego wykonania zadań stojących przed POM-em w akcji siewnej, ZMP-owcy postanowili ponadto wprowadzić szkolenie zawodowe. np. ZMP-owcy Rogowski i Borkowska zobowiązali się przeszkolić do 15 lutego br. 36 osób ze spółdzielni produkcyjnych, które będą obsługiwać sprzęt przyczepowy.

Dodatkowe zobowiązania podjęła również załoga POM w Strzeboszewicach. M. in. brygada Stanisława Musiała zobowiązała się wykonać remont 45 Zetorów oraz 1 kombajnu w terminie o 4 dni krótszym niż w poprzednim zobowiązaniu, a brygada Władysława Bochniarza skrócić czas remontu sprzętu rolniczego o dalszych 360 roboczo-godzin.

Do przyspieszenia remontów poważnie przyczynia się również wykorzystanie części zamiennych z maszyn przeznaczonych na złom. Np. w zespole PGR Chlebówek woj. szczecińskiego dzięki temu, że mechanicy i obsługa warsztatów potrafiła należycie wykorzystać dobre jeszcze części ze starych maszyn — remonty przebiegają szybko i sprawnie. M. in. spośród 103 pługów wyremontowano już 96, a z 72 siewników zbożowych i nawozowych do prac wiosennych przygotowano 39.

Celem podniesienia jakości remontów zimowych, zmniejszenia kosztów remontu oraz przyspieszenia ich wykonania, załoga POM-u w Radymnie w woj. rzeszowskim przystąpiła do współzawodnictwa z załogą POM-u w Przemyślu. W okresie od dnia 15 grudnia ubiegłego roku do 15 stycznia bieżącego roku załoga POM-u w Radymnie wykonała plan w 119 proc. Sukcesy te załoga zawdzięcza stosowaniu współzawodnictwa również między brygadami i poszczególnymi pracownikami.

Na zdjęciu: Monter Jan Wróbel, który przy remoncie traktora „Zetor" wykonuje przeciętnie 168 proc. normy. *(Foto — CAF)*

Szmaragdowy basen

Z deski obitej czerwonym kokosem — oderwał się smukły kształt. Skoczek opisał prawidłowy łuk i wchłonęła go szmaragdowa woda.

W tym opisie nie ma przesady barw. Wyłożony niebiesko-zielonymi kaflami kryty basen w Gorzowie — to naturalne czarodziejstwo świateł. Szczególnie gdy u góry palą się w zimowy wieczór silne reflektory.

Wszystko tu jest piękne: kabiny (również wyłożone kaflami) wysoki strop, bariery i prysznice. Kryty basen w Gorzowie Wielkopolskim jest jednym z najpiękniejszych basenów w kraju.

— Uruchomiliśmy go zaledwie przed miesiącem — informuje przewodniczący sekcji pływackiej M. K. K. F. ob. Lastowski — a już odwiedzili nas najlepsi pływacy Kolejarza i wkrótce odwiedzą pływacy Unii. Basen ma wszelkie warunki do bicia rekordów (do 500 m). Zyskał on uznanie naszych rekordzistów...

Stosunkowo późne ukończenie remontu urządzeń w tym basenie i praca nad zapewnieniem cyrkulacji wody (jak również jej właściwym ogrzewaniem) — tłumaczy się brakiem pewnych części do naprawy itd. W tej chwili basen jest jednak gotów do przyjęcia zarówno naszej ekstraklasy — jak i zezwala na przygotowanie tutejszej młodzieży. W Gorzowie są cztery sekcje pływackie i jest dużo młodzieży szkolnej. Basen może być więc prawdziwą „kuźnią zdrowia" i tężyzny fizycznej. Dziewięciu pływaków z tej młodzieży — to II klasa zawodnicza. A zatem są już wzory, jest trenerno i przede wszystkim... idealne warunki do zaprawy. Organizatorzy czynią w tej chwili starania o zainstalowanie czwartego, brakującego kotła.

Jednakże nie tylko słowa pochwalne można pisać pod adresem „szmaragdowego" basenu. Władze miejskie zostosowały tu do użytkowników bardzo wysoką taryfę opłat. Np. sekcja za godzinę treningu płaci 96 zł. Opłata tygodniowa (3 treningi przeciętnie) obciąża więc użytkowników nadmiernie. Trzeba pamiętać, że sport gorzowski jest stosunkowo młody, mało jeszcze atrakcyjny i kluby nie mogą liczyć na dochody z imprez. Opłata jednorazowa (pojedyncza) jest również stosunkowo wysoka (2,50 zł od osoby za godzinę). Sumujemy krótko: nie jest to droga do popularyzacji sportu pływackiego i wykorzystania basenu. Np. taryfa opłat w Poznaniu jest prawie trzykrotnie niższa. Dlaczego?... Ktoś więc powinien popierać sekcje pływackie i zmienić stan rzeczy w Gorzowie.

Rada jest prosta: organizować imprezy, więcej zarabiać i zmniejszyć opłaty dla pływaków. Wykazać inicjatywę w dobudowaniu trybun na drugiej kondygnacji basenu — pomieści więcej widzów. A w ogóle sprawa tego pięknego, olimpijskiego basenu — musi leżeć mocno na sercu władzom Gorzowa. Z tym wiąże się rozwój sportu w sercu Ziemi Lubuskiej. **(kz)**

Na około świata

»Wolność« po amerykańsku

Terror uprawiany w Stanach Zjednoczonych w stosunku do osób, posądzanych już nie tylko o działalność, lecz nawet o sympatie tzw. „wywrotowe" — bezustannie wzrasta. Rekini kapitalistyczni, trzymający w swych łapach ster władzy, owładnięci są istną manią prześladowczą. Histeria tych ludzi dochodzi do szczytu. Monopoliści amerykańscy w obawie o swą skórę... i miliardy, dopatrują się wszędzie „spisków komunistycznych" — mają miejsce przeto prawdziwe krucjaty przeciw elementom uznanym za nieprawomyślne. Krucjaty te nazywane są ironicznie przez prasę demokratyczną „polowaniami na czarownice".

Prześladowanie demokratów, zwolenników pokoju, no i oczywiście, Murzynów, w roku 1952 przybrało olbrzymie rozmiary.

Tygodnik „Paix et Democratie" zamieszcza korespondencję ze St. Zjednoczonych, w której m. in. czytamy:

„Rok 1952 był u nas rekordowym co do liczby procesów i kar więziennych, na które skazano komunistów. Rok 1952 był rokiem gloryfikacji bez precedensu agentów i płatnych prowokatorów, rokiem utworzenia obozów koncentracyjnych w Stanach Zjednoczonych. 1952 — pozostanie jako rok, w którym po raz pierwszy w historii St. Zjednoczonych palono książki".

Agencja United Press ogłosiła w roku ubiegłym, że po raz pierwszy od palenia książek w Niemczech hitlerowskich spalono tzw. literaturę wywrotową w mieście Sapulpe w stanie Oklahoma. Amerykański Związek Bibliotekarzy sygnalizuje setki wypadków niszczenia podręczników i książek, uznanych za „antyamerykańskie" przez reakcjonistów.

Z powyższej korespondencji dowiadujemy się również, że w roku 1952 przeznaczono miliony dolarów na budowę obozów koncentracyjnych. Hoover — informuje korespondent tygodnika „Paix et Democratie" — oświadczył w Kongresie, że wszystko przygotował, by na pierwsze wezwanie uwięzić i umieścić w tych nowych Buchenwaldach i Oświęcimiach 500 tysięcy osób „podejrzanych". Nowocześni inkwizytorzy jeżdżą „po całym kraju podniecając strach i histerię".

Ostatnio dorzucić można jeszcze jeden kwiatek do bukietu różnych zarządzeń i uchwał dyskryminacyjnych. W ostatniej dekadzie urzędowania Trumana Komisja Spraw Zagranicznych Senatu poleciła osławionemu gestapo amerykańskiemu — nazywanemu tam FBI — przeprowadzenie szczegółowej ankiety dotyczącej działalności wszystkich wyższych urzędników Departamentu Stanu (ministerstwa spraw zagranicznych) zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i za granicą. Warto nadmienić, iż według informacji prasy amerykańskiej w ciągu 5-ciu lat poddano „badaniu" FBI 3 miliony urzędników amerykańskich. Ponad 4 tysiące urzędników zostało wydalonych z pracy.

Taka oto „wolność" panuje w Stanach Zjednoczonych. Stojąca u wejścia do portu nowojorskiego statua wolności — symbol burżuazyjnej demokracji — rzuca na amerykański ląd ponury cień policjanta. **Or.**

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Zwiększenie działalności usługowej pilnym zadaniem spółdzielczości pracy

Z rozpoczęciem roku 1953 znaleźliśmy się w połowie drogi, wiodącej do realizacji gigantycznego Planu 6-letniego.

Rok 1952 — trzeba to podkreślić — był rokiem wzmożonego i zwartego wysiłku całego narodu w twórczej pracy dla lepszego i jaśniejszego jutra. W tworzeniu tej lepszej, słonecznej przyszłości niemały udział brała i bierze spółdzielczość polska, dająca poważny wkład w budowę podstaw socjalizmu w Polsce, pomagając przekształcić nasz naród w społeczeństwo socjalistyczne.

Spółdzielczość nasza — czerpiąca pełnymi garściami z doświadczeń radzieckich — nabrała zwłaszcza w ciągu ostatnich trzech lat — jak stwierdzono na ostatniej krajowej naradzie spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej w Poznaniu — socjalistycznego charakteru dzięki przeobrażeniom statutowym, organizacyjnym, strukturalnym, dzięki ujęciu spółdzielczości w jednolity plan państwowy.

Ten charakter socjalistyczny przyczynił się do wzrostu dynamiki zwłaszcza spółdzielczości pracy. To też rozwój spółdzielczości jest widoczny choćby we wzroście wskaźników wykonania produkcji i usług. Jeżeli bowiem wskaźniki te przyjmiemy w 1949 r. za 100, to w 1952 r. wzrosły one do 618. W 1952 r. — według informacji centrali Zw. Sp. P. i Rz. — plan operatywny produkcji i usług nieprzemysłowych został wykonany już w połowie grudnia — lecz w cenach niezmiennych. Przekroczono go do końca roku o 8,3%. Trzeba podkreślić, że plan był napięty, a wysiłek spółdzielni i związków branżowych duży. Jednak należy również zwrócić uwagę, że wiele spółdzielni i związków branżowych nie przestrzegało rytmiczności wykonywania planu, nie pracowało równomiernie przez cały rok, doganiając zaległości w IV kwartale. Cały szereg zaś spółdzielni i związków branżowych nie zdążyło odrobić zaległości i utrudniło sobie start do wykonania planu roku 1953. Należy stąd wyciągnąć naukę, że plany trzeba wykonywać systematycznie od początku roku, że trzeba pracować rytmicznie, bez zrywów i bez zahamowań, — gdyż tylko w ten sposób można osiągnąć pożądane efekty.

Trzeba również od początku roku stanąć do walki o wykonawstwo planów asortymentowych, do czego spółdzielnie w 1952 r przywiązywały za mało wagi, idąc po linii najmniejszego oporu i goniąc za wykonaniem planów wartościowych. Skutek był taki, że plan asortymentowy nie został wykonany w 100 proc. a produkcja spółdzielcza nie zawsze szła w parze z potrzebami rynku. Stąd duże remanenty w magazynach „Spólnoty Pracy", stąd luki na rynku na odcinku jednych artykułów, a przeładowanie i przesyt na odcinku innych.

Plan asortymentowy w 1953 r. przewiduje rozszerzenie asortymentu wyrobów codziennego użytku wysokiej jakości, dostosowanych do upodobań i wymagań rosnących potrzeb człowieka pracy. Sprawa wzbogacenia asortymentu — to zagadnienie wielkiej wagi i jako takie musi ono być postawione na pierwszym miejscu w planach pracy działów produkcji Centrali, — kierownictw technicznych związków branżowych i spółdzielni, laboratoriów centralnych.

Podobne są obowiązki spółdzielczości w zakresie usług w 1953 r. W uchwale podjętej przez Zarząd ZSP i Rz jako wytyczne Centrali na 1953 r. powiedziano: Działy produkcji oraz wszystkie zainteresowane związki branżowe winny zwrócić szczególną uwagę na wykonanie planów usług przemysłowych. To samo dotyczy w równej mierze usług nieprzemysłowych leżących w kompetencji działu usług różnych. Należy śmiało i zdecydowanie włączyć w zakres działalności spółdzielni nowe rodzaje działalności usługowej. Rozwijając działalność usługową, cały aktyw kierowniczy pracujący na tym odcinku winien iść po linii podnoszenia jakości usług, w szczególności poprzez ustawiczne doszkalanie personelu oraz mechanizację pracy w zakładach usługowych, po linii takiego lokalizowania zakładów i punktów usługowych, któreby skracało dystans między zakładem i klientem oraz po linii podnoszenia estetyki i kultury lokali, w których świadczy się usługi osobiste. — Należy podkreślić, że zwiększenie działalności usługowej większości branż jest cechą zasadniczą planu spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej, a wiele spółdzielni, zwłaszcza branży skórzanej i odzieżowej, będzie musiało przestawić się na usługi — raz dlatego, by nie dublować produkcji przemysłu państwowego, po drugie dla zwiększenia ilości punktów usługowych, których jest stale jeszcze za mało.

Plan zwiększenia ilości punktów usługowych różnych branż - aczkolwiek musi być wykonywany stopniowo i systematycznie — powinien być realizowany już w pierwszych tygodniach bieżącego roku i powinien być wykonany w jak największym procencie już w pierwszych kwartałach, by jak najprędzej spółdzielczość mogła zaspokoić bezpośrednio istotne potrzeby ludności pracującej miast i wsi. Odcinek wiejski w tym zakresie oraz odcinek województw gospodarczo słabszych musi być wzięty pod szczególną uwagę w roku bieżącym.

Zagadnienia poruszane w powyższym artykule, szczególnie sprawy dotyczące wykonawstwa planów oraz mobilizacji do tego wykonawstwa od początku roku omawiano obszernie i szczegółowo na wspomnianej już wyżej naradzie krajowej spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej, odbytej ostatnio w Poznaniu. Aktyw tej spółdzielczości wyniósł wiele cennych wskazówek z tej narady, które już przetransmitowuje w teren wraz z planami pracy na najbliższe tygodnie. (CZ)

ODZNACZENIE PRZODUJĄCEGO RZEMIEŚLNIKA

Wacław Iłczuk jest dzielnym cieślą — członkiem Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Budowlanej „Zagroda" w Szczecinie. Za wysokie wyniki w pracy odznaczony został państwową odznaką Przodownika Pracy.

(Foto — M. Smeja)

Nąsze reportaże rzemieślnicze

„Stopa" walczy o wyższą jakość

Szewcy z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Szewców „Stopa" w Warszawie cieszą się zasłużonym uznaniem w całym kraju. Prasa (m. in. „Przekrój" i „Kurier Codzienny") rozsławiła spółdzielnię, rozsławili ją zadowoleni klienci. Od przeszło półtora roku nie było ani jednej skargi na jakość wykonania obuwia. Książka zażaleń przemieniła się w książkę pochwał. Na każdej stronie znajdujemy słowa uznania dla spółdzielni.

— Opłaciło mi się stać długo w kolejce po numerek, aby w „Stopie" zamówić pantofle. Tak wygodnego, a jednocześnie tak starannie i artystycznie wykończonego obuwia jeszcze nie miałam — pisze w książce zażaleń i życzeń Teresa Ch., inż. arch. z Piaseczna.

Spółdzielnia zdobyła uznanie wśród szewców, co jest znacznie trudniejsze. Prezes spółdzielni im. Kilińskiego w Warszawie mówi:

— Nasze obuwie męskie na zamówienie zaczyna dorównywać poziomowi „Stopy", damskie stoi niżej.

Rozgłos jest wtórnym zjawiskiem nieustannej, prowadzonej od dwu lat walki o wysoką jakość produkcji. Spółdzielnia zaczęła i do tej pory pracuje na tych samych stawkach płacy, co wszystkie inne spółdzielnie, wyrabiające obuwie miarowe w stolicy. Więc nie zachęta wyższych zarobków była czynnikiem decydującym o poziomie wykonawstwa. Czynnikiem tym nie był również wyższy poziom zawodowy członków spółdzielni. „Stopa" bowiem opierała się na szewcach II kategorii.

Elementem decydującym była ambicja zawodowa. Przy organizowaniu spółdzielni kolektyw złożony wówczas z kilkunastu szewców postawił sobie za cel zdobycie prymatu w jakości. Z miejsca zorganizowano kurs doszkalania przywarsztatowego. Utworzono 3 osobową komisję brakarską. Kierownik techniczny spółdzielni — Kwiatkowski znany w całym kraju mistrz szewski, spędział długie dni w warsztacie, udzielając wskazówek i pomocy. Niejednokrotnie sam siadał przy warsztacie i pokazywał wykonanie jakiegoś detalu.

W kilka miesięcy po założeniu spółdzielni przyjęto od razu kilkunastu szewców do spółdzielni. Był to groźny moment dla spółdzielni. Powstała bowiem wówczas obawa obniżenia wykonawstwa całej spółdzielni. Nowoprzyjęci chcieli po prostu zarobić jak najwięcej, a najłatwiejszą drogą jest podwyższenie wydajności kosztem jakości.

Przez to niebezpieczeństwo przebrnięto szczęśliwie. Co prawda kilku szewców nie chciało zgodzić się z nowymi porządkami w spółdzielni i odeszło szukać gdzie indziej łatwiejszego chleba. Pozostali przyłączyli się do kolektywu. Od tego też czasu istnieje zwyczaj dwutygodniowej „kwarantanny". Nowoprzyjęty pracuje pod okiem kierownika technicznego lub majstra, zdając egzamin ze swych umiejętności, a raczej egzamin z chęci uczenia się. Wielu też szewców, przeważnie starszych, już zmanierowanych, o wysokim, a nie zawsze zasłużonym mniemaniu o sobie — nie wytrzymuje tej próby.

Mimo „kwarantanny" spółdzielnia nie skarży się na brak chętnych do pracy. Zgłasza się ich wielu, przeważnie młodych, których przyciąga sława zakładu. Wiedzą, że poza zarobkiem zdobędą wyższe kwalifikacje, że uzyskają dobrą legitymację szewską: pracowali w „Stopie".

Kilka warszawskich spółdzielni obuwia miarowego (jeszcze nie wszystkie) pozazdrościło splendorów spływających na „Stopę". Od wielu też miesięcy starają się podnieść jakość produkcji u siebie. Do wybitniejszych pod względem jakości należy Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy oraz Spółdzielnia Pracy „Inwalida". (p)

WAŻNE ZAGADNIENIE punktów usługowych dla wsi

Normami organizacyjnymi, poprzez które drobna wytwórczość spełnia swoje zadania, są m. in. zakłady wytwórczo-usługowe i punkty usługowe.

W artykule tym chcielibyśmy poświęcić nieco uwagi zagadnieniom punktów usługowych, która to sprawa jest na obecnym etapie bardzo ważna, a nie zawsze należycie doceniana przez te czynniki, które w pierwszym rzędzie są odpowiedzialne za realizację tych zadań, a mianowicie: Związki Branżowe, Spółdzielnie Pracy i Rady Narodowe.

Analizując plan sieci i organizacyjne formy działania drobnej wytwórczości na terenie województwa bydgoskiego, należy zaznaczyć, iż rozwój w kierunku tworzenia punktów usługowych poważnie wzrósł pod względem ilościowym. Stwierdzić jednak trzeba, że kierunek rozwoju punktów usługowych nie szedł po właściwej drodze. Najwięcej utworzono punktów odzieżowych i skórzanych oraz pewnych usług nieprzemysłowych, np. fryzjerskich. O ile jednak idzie o usługi branży metal., drzewnej i budowlanej, to stanowczo za mało otwarto punktów w tych branżach. A przecież wymienione branże mają zasadnicze znaczenie w prowadzeniu usług dla wsi. Weźmy dla przykładu punkty uspołecznione: kowalskich posiadamy na naszym terenie 20, kołodziejskich 10, naprawy maszyn rolniczych — 10, a bednarskich tylko 4.

Poza tym trzeba stwierdzić, że większość punktów usługowych znajduje się w Bydgoszczy i innych miastach wydzielonych, natomiast w miastach powiatowych jest ich za mało. O wiele gorzej przedstawia się sytuacja w gminach i gromadach, gdzie w bardzo nikłym proc. realizowana jest przez Związki Branżowe i podległe im spółdzielnie zasada organizowania punktów usługowych takich, jakich wieś najbardziej potrzebuje na obecnym etapie.

Spółdzielczość pracy przejawia za słabą działalność na odcinku dalszego uspołeczniania rzemiosła i tworzenia na tej bazie punktów usługowych. Idzie natomiast po łatwiźnie, tworząc nowe punkty usługowe z obsadą nierzemieślniczą, co powoduje wypieranie istniejących warsztatów rzemieślniczych ze szkodą oczywiście dla zaspokajania potrzeb wsi. Dalszą konsekwencją tego jest duża strata czasu i energii, którą przeznacza się na zdobycie lokali na punkty usługowe, zamiast poświęcić więcej wysiłków na przyciąganie do siebie rzemiosła indywidualnego i na bazie istniejących już warsztatów tworzyć uspołecznione punkty usługowe. Wytwarza się więc taka sytuacja, że potencjał produkcyjno-usługowy rzemiosła nie jest wykorzystany, a uspołecznionych warsztatów jest za mało, by mogły one w sposób dostateczny zaspokoić potrzeby społeczeństwa.

Uspołecznione punkty usługowe winny więcej dbać o właściwą organizację pracy, jakość wykonywanych usług, o czystość i estetyczny wygląd lokali. Trzeba wykazać więcej troski o warunki socjalne pracowników, i dawać przykład aktywnym życiem społecznym. Słowem — za mało propaguje się realne korzyści, jakie dać może rzemieślnikowi uspołecznienie.

Obok podanych wyżej przyczyn, powodem powolnego powstawania punktów usługowych uspołecznionych, a zwłaszcza w małych miasteczkach i wsiach jest fakt słabej opieki i niedostatecznej pomocy ze strony Rad Narodowych tych szczebli. Są jeszcze tacy przewodniczący Rad Narodowych, którzy nie rozumieją tej tak ważnej sprawy i zagadnieniem tym albo się nie interesują albo spychają je na plan trzeci. Są na przykład tacy rzemieślnicy, którzy ostatnio nie prowadzili swoich warsztatów albo czeladnicy, którzy w ogóle swoich warsztatów nie prowadzili, i są także lokale nienależycie albo wcale niewykorzystane. I tu właśnie z braku właściwego zainteresowania punktami usługowymi i rozeznania swojego terenu — nie idzie się spółdzielczości pracy dostatecznie z pomocą w otwieraniu punktów usługowych.

Trzeba więc wzmocnić oddziaływanie propagandowe na rzemiosło indywidualne w kierunku jego uspołeczniania tak przez Związki Branżowe i Samorząd Gospodarczy Rzemiosła — przy pomocy czynników politycznych i społecznych. Trzeba, aby władze terenowe kładły większy nacisk na pomoc dla spółdzielni pracy w uzyskiwaniu dla nich lokali i wskazywanie istotnego braku punktów usługowych na ich terenie przy podawaniu branży i ich właściwej lokalizacji. *Józef Chmielewski*

Wiktor Świetlik

Prezes Zarządu „Spólnoty Pracy"

Bilans działalności „Spólnoty Pracy"

I.

Poważny potencjał produkcyjny jaki reprezentuje spółdzielczość przemysłowa i rzemieślnicza, jego znaczenie dla zaopatrzenia rynku, a równocześnie specyfika organizacyjna drobnych zakładów spółdzielczych i ich rozmieszczenie w terenie, wymagają odrębnego potraktowania zagadnień obrotu towarowego, dostatecznie elastycznego i przystosowanego do wszystkich właściwości produkcji zdecentralizowanej.

Rola ta i trudne zadania z niej wynikające przypadały Spółdzielczej Organizacji Zbytu Drobnej Wytwórczości „Spólnota Pracy".

Na Walnym Zgromadzeniu Delegatów w dn. 29 stycznia członkowie Spólnoty, którymi — obok central spółdzielczych, współpracujących ze „Spólnotą Pracy" — są Związki Branżowe, nastąpiło podsumowanie wyników za r. 1951—2 i ocena działalności oraz wywiązywania się ze swych zadań.

„Spólnota Pracy" będąca gestorem produkcji spółdzielczości pracy, jest dostawcą do dystrybutorów detalicznych jej produkcji, stanowiącej poważny procent w zakupach artykułów przemysłowych, dokonywanych przez MHD, PDT, PSS oraz spółdzielczość wiejską. „Spólnota Pracy" prowadzi ponadto sieć własnych sklepów detalicznych o dużym rozrzucie terenowym, gdyż mieszczą się one w 512 miastach Polski.

Pion detalu Spólnoty prowadzi ponadto sprzedaż obwoźną i jarmarczną. W 1951 r. zorganizowano 1033 wyjazdy, obsługując 107 spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, oraz obsłużono sprzedażą straganową 1349 jarmarków. W 1952 r. zorganizowano 987 wyjazdów, obsługując 249 spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów a w porównaniu z 1951 r. parokrotnie rozszerzono sprzedaż jarmarczną na straganach, obsługując 6.985 jarmarków i targów. „Spólnota Pracy" jest wreszcie dostawcą produkcji spółdzielczej dla konsumentów zbiorowych — zwłaszcza na odcinku odzieży ochronnej — spełniając tym samym poważną funkcję zaopatrzenia w odzież ochronną robotników, górników, hutników, murarzy. Odcinek ten stanowi 1/6 obrotów Spólnoty.

O wynikach działalności i rozwoju „Spólnoty Pracy" mówią dane o wykonawstwie zadań planowych i wskaźniki ekonomiczne, dla których jako bazę porównawczą przyjmujemy 1950 r. za 100.

Ogólny plan roczny 1951 r. został wykonany w 109,4 proc. wykazując wskaźnik wzrostu 175,3, a w 1952 r. — w 103,7 proc. wykazując wskaźnik 191,9. Dla poszczególnych szczebli stopień wykonawstwa przedstawia się następująco: obroty na szczeblu hurtu w 1951 r. wykonano w 109,5 proc. (wskaźnik 185,1), a w 1952 r. w 103,2 proc. (wskaźnik 195,2) plan obrotów w detalu w 1951 r. wykonano w 108,2 proc. (wskaźnik 140,8), a w 1952 r. w 105,4 proc. (wskaźnik 179,7).

Rok 1952 przyniósł zwiększenie się dostaw na rynek, a przede wszystkim zwiększenie się obrotów ze spółdzielczością wiejską o prawie 200 milionów zł. Jest to wynikiem specjalnego nastawienia się aparatu „Spólnoty Pracy" na skutek uchwał VII Plenum KC PZPR, przy czym zwiększenie obsługi wsi było przedmiotem szeregu zobowiązań współzawodniczących zespołów pracowniczych.

Poważnej rozbudowie uległa sieć detaliczna — ilość sklepów Spólnoty na przestrzeni r. 1951—52 została podwojona.

Nie wszyskie jednak zadania są wymierne w procentach i wskaźnikach. Jednym z takich zadań „Spólnoty Pracy" jest oddziaływanie na produkcję, pobudzanie jej i aktywizowanie, wpływanie na organizację procesów wytwórczych w oparciu o miejscowe źródła zaopatrzenia surowcowego, przyczynianie się do uszlachetniania produkcji i jej wzbogacenia.

Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła nr 45 stwarza dostateczne przesłanki do realizacji tych zadań przez „Spólnotę Pracy".

Mimo oczywistych trudności (jakie sprawia np. fakt, że Związki Branżowe nie dostarczają w przepisanych terminach planów produkcji, co uniemożliwia budowę realnych planów obrotu towarowego) trzeba wskazać na to, że Oddziały „Spólnoty Pracy" nie współdziałają przy budowie planu produkcji i nie są jego współtwórcami. Oznacza to, że we właściwym momencie Spólnota nie oddziaływuje na produkcję, nie pobudza jej do szerszego i lepszego asortymentu i przez to zaniedbuje zaopatrzenie rynku. Zagadnienie uzgadniania i współdziałania przy powstawaniu operatywnych planów produkcji zostało sprowadzone do czynności formalnych. W wyniku takiego podejścia plany produkcji posiadają stereotypowe pozycje w grupach, asortymenty zaś ogranicza się do paru pozycji.

W konsekwencji pociąga to za sobą braki sezonowych artykułów na rynku, trudności wykonania planu produkcji oraz planu obrotu towarowego i kończy się w miejsce planowej pracy, nagłymi zapotrzebowaniami na sezonowe artykuły, zmuszaniem produkcji do pracy na dwie lub trzy zmiany

Sprawą stwarzającą w latach 1951 i 1952 szereg trudności „Spólnocie Pracy" — które objawiły się przede wszystkim w opóźnionej realizacji finansowych zobowiązań wobec spółdzielni — był problem remanentów trudnozbywalnych.

Dok. w nast. „Rzem. Polskim".

LUTY **7** SOBOTA

DZIŚ: Julianny, Romualda

JUTRO: Jana, Piotra, Szczepana

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 63 Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Kotłowo z Bydgoszczy

3-drzwiowe szafy

W witrynie składu meblowego MHD nr 24 przy ul. Długiej 18, na wystawionym tapczanie leży tabliczka, na której czytamy: „Szafy 3-drzwiowe cena 1270 zł na składzie i 1664 zł".

Stojące w głębi szafy koloru orzechowego rumienią się za opisywanie ich takim stylem. Nie rumieni się jednak kierownictwo sklepu, mimo, że ludzie przed oknem czytają i kiwają głowami. Jeżeli się coś wystawia do publicznego wglądu, trzeba skontrolować. Mała rzecz, a wielki wstyd. (kaj).

Naprawić ogrodzenie

Przy ul. 3 Września mieści się zakład mechaniczny. Nic w tym dziwnego, gdyby nie fakt, że jest odgrodzony od chodnika paroma połamanymi sztachetami. Całe ogrodzenie wygląda jak po bombardowaniu. Na chodnik przewalają się już odpady żelaza. Może pragną znaleźć się w Centrali Złomu? Ale wracając do ogrodzenia, to radzimy się nim zająć, bo wygląda okropnie i to już od paru lat. Placyk ze sztachetami, to też jedno wielkie rumowisko. Może się tym stanem ktoś zainteresuje. Nie można przecież dopuścić do jeszcze większej dewastacji.

Zatory przed kinami

Często młodzież czekająca przed kinami na bilety tworzy zatory, które tamują ruch uliczny.

Najwięcej zatorów zauważono przed kinem „Pomorzanin" oraz „Wolność", a onegdaj, gdy grano „Fanfana" młodzież zatarasowała prócz obu chodników całą jezdnię przed „Polonią".

Tak wygląda przed kinami, ale przy kasach dzieje się jeszcze gorzej, bo wielu „kinomanów" pcha się do kasy bez kolejki.

Czas najwyższy zrobić porządek z chuligaństwem przed kinami! (E. P.)

Młodzieży! Zdobywaj SPO

Z nadwyżką wykonano plan za styczeń

ZBIÓRKA ZŁOMU

cieszy się coraz większym zainteresowaniem

Z inicjatywy Zw. Spółdz. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Bydgoszczy zwołana została narada poświęcona sprawie zbiórki złomu. W konferencji wzięli m. in. udział: przedstawiciel Wydz. Ekonomicznego WK SD ob. Chmielewski, przedstawiciel ORZZ, delegat Rej. Zbiornicy Złomu oraz przedstawiciele związków branżowych.

Na naradzie zostały poruszone wszystkie zagadnienia związane z wykonaniem zadań na odcinku planowej zbiórki i dostaw złomu.

Całe społeczeństwo dobrze rozumie, jakie znaczenie ma dla gospodarki narodowej zbiórka złomu, tego podstawowego surowca dla naszych hut, który nieraz bezużytecznie marnuje się na strychach, w piwnicach i na podwórkach.

Z przyjemnością stwierdzić trzeba — co też podkreślił na naradzie przedstawiciel Rej. Zbiornicy Złomu — że nasze województwo wykonało w miesiącu styczniu plan zbiórki złomu, pomimo, że został on znacznie podwyższony — w 117 proc.

Do akcji zbiórki złomu stalowego, żeliwnego i metali nieżelaznych włączyły się związki branżowe, spółdzielnie pracy i spółdzielnie pomocnicze. I tutaj akcja ta została objęta planem. Związki Branżowe roztoczą kontrolę nad wykonawstwem dostaw. Wykonanie planu i zrealizowanie dostaw w terminie gwarantuje uzyskanie odpowiedniej premii.

Więcej zainteresowania w akcji zbiórki złomu winni wykazać kierownicy poszczególnych zakładów pracy. Uporządkowanie terenów zakładów pracy z niepotrzebnego złomu może w rezultacie dać tylko dobre wyniki.

Na naradzie poruszona została również sprawa akcji zbiórki złomu przez komitety blokowe. Na tym odcinku nie zdołano jeszcze uzyskać konkretnych danych, które by zilustrowały dotychczasowe osiągnięcia. W każdym bądź razie zagadnienie to nie może być zbagatelizowane i odpowiedzialność za to spada na Miejską Radę Narodową, której „przedłużeniem ramienia" są przecież komitety blokowe na terenie miasta.

(zb)

Pomoc zimowa dla ptaków

1230 skrzynek

rozwiesimy na Pomorzu na przedwiośniu

Ptaki spełniają ważną rolę w przyrodzie. Zjadają larwy owadów niszczących drzewa i dlatego są one pożyteczne. Ostatnio np. stwierdzono, że kuropatwy są sprzymierzeńcem człowieka w walce ze stonką ziemniaczaną. Nic też dziwnego, że Prezydium WRN w Bydgoszczy zorganizowało „pomoc zimową" dla ptaków.

Wojewódzki konserwator przyrody uzyskał ostatnio od PZZ dar w postaci 26 t pośladów i nasion różnych chwastów, którymi są dokarmiane kuropatwy. Odbywa się to za pośrednictwem kół łowieckich.

Min. Leśnictwa przyznało specjalny kredyt na 1230 skrzynek dla ptaków. Będą to domki przede wszystkim dla sikorek i szpaków, które rozpoczną „życie rodzinne" z nastaniem przedwiośnia. Skrzynki otrzymają najlepsze kółka przyrodnicze młodzieży szkolnej na Pomorzu, aby rozwiesić je w parkach, zieleńcach, na cmentarzach i na drzewach przydrożnych. Niezależnie od tej liczby „ptasich domków", zostaną rozwieszone setki innych skrzynek w lasach woj. bydgoskiego. (ż)

Oddźwięki naszych artykułów

JESZCZE KILKA MIESIĘCY

Aby zlikwidować „Skoki w dal" — (patrz naszą notatkę pod tym tytułem z 266 nr IKP z ub. r.) Prez. MRN wydało zarządzenie dokonania naprawy jezdni ul. Wrocławskiej i ul. Sobieskiego w II kwartale br.

W tymże czasie ma być naprawiona jezdnia ul. Ludwikowo (o czym pisaliśmy w 286 nr IKP z ub. r.) i ul. Generalissimusa Stalina i Marchlewskiego (patrz nr 279 IKP z ub. r.) zaś nawierzchnia ul. Flisackiej zostanie naprawiona jeszcze w I kwartale. (574).

KTO KUPUJE SŁOIKI PO KREMACH I BUTELKI PO PERFUMACH?

W odpowiedzi na notatkę pt. „W dobie zbierania odpadków" zamieszczoną przez nas w 186 nr IKP z ub. r. Prez. MRN zawiadamia, że skupem słoików oraz butelek po wodach toaletowych i naczyń po kremach kosmetycznych zajmują się sklepy kosmetyczne MHD. (575)

Z notatnika reportera

★ **Zimno w kinie** nie należy do okoliczności sprzyjających oglądaniu filmu. Nawet film o akcji rozgrywającej się pod równikiem nie jest zdolny rozgrzać naszego zziębłego ciała. Dlatego też prosimy OZK o przydzielenie węgla „Orłowi" gdzie dnia 4 bm. nie było ciepło. (j)

★ **Ciemności**, w których można ugrzęznąć w błocie lub rozbić sobie nos, panują na ul. Olszewskiego od narożnika Św. Trójcy do ul. Czerwonej Armii. Przechodnie byliby miastu bardzo wdzięczni, gdyby lampy gazowe nie tylko były dekoracją ulicy, lecz również ją oświetlały. (j)

Śnieg pada a dozorcy śpią

O czynny udział

w akcji oczyszczania miasta

Po odwilży w ub. tygodniu spadł znowu śnieg w Bydgoszczy, stając się przyczyną nowych utrapień przechodniów.

Prezydium MRN wydało ostatnio zarządzenie, na mocy którego oczyszczanie chodników ze śniegu dopilnować powinny administracje nieruchomości. Tymczasem zarządzenia tego w bardzo wielu wypadkach nie honoruje się. Ani dozorcy, ani lokatorzy nie oczyszczają chodników, powstaje błoto lub ślizgawka zagrażająca zdrowiu przechodniów. Dotyczy to także niektórych instytucji i urzędów. Np. brak troski o chodnik przed Komendą Wojewódzką PO „SP" na ul. Król. Jadwigi.

Prezydium MRN oraz władze porządkowe powinny przystąpić energiczniej do karania opornych. Zarządzenie, wydane w interesie publicznym, musi być respektowane.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że wozy MPGK wywożą śnieg z ważniejszych arterii komunikacyjnych miasta. Jednak mamy zastrzeżenia co do oczyszczania ze śniegu chodników podległych samym władzom miejskim. Wczoraj na moście przy pl. Zjednoczenia istniały ślizgawki i nie zajęto się posypaniem mostu piaskiem.

Apelujemy do społeczeństwa bydgoskiego, ażeby wzięło czynny udział w akcji oczyszczania ulic ze śniegu. Wtedy wyniki będą na pewno widoczne i unikniemy nieszczęśliwych wypadków. (n)

KOMUNIKATY

★ Prezydium MRN, Wydział Kultury i zarząd okręgu bydgoskiego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych, dla uczczenia 8 rocznicy wyzwolenia miasta Bydgoszczy przez Armię Radziecką — urządza w dniu 8 lutego 1953 r. o godzinie 18-tej w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy — „Wielki koncert wokalny chórów bydgoskich". W programie koncertu pieśni ludowe, pieśni masowe i artystyczne polskich i radzieckich kompozytorów. Udział w koncercie biorą chóry bydgoskie. Prezydium MRN — Wydział Kultury zaprasza na ten koncert obywateli i młodzież miasta Bydgoszczy.

★ **Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzieżowego i Skórzanego** w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 8. II. o godz. 9.30 w sali Prezydium MRN w Bydgoszcz — Plac Boh. Stalingradu odbędzie się II/IV okręgowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Delegaci proszeni są o punktualne przybycie.

★ **Chór „ARION"**. Roczne walne zebranie chóru odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 14.30 w Domu Drukarza ul. Dolina 3. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Nowa księgarnia

w Osiedlu Leśnym

Mieszkańcy Osiedla Leśnego odczuwali dotkliwie brak księgarni, gdyż najbliższa mieści się przy Al. 1 Maja 73.

W trosce o udostępnienie ludziom pracy poszukiwanej książki w pobliżu miejsca zamieszkania, „Dom Książki" uruchomił nową placówkę księgarsko-papierniczą przy ul. Sosnowej, w bloku nr 15.

Nowa placówka jest obficie zaopatrzona w książki o różnorodnej tematyce oraz w duży asortyment papierniczy.

Niewątpliwie mieszkańcy Osiedla Leśnego powitają tę wiadomość z zadowoleniem, a zakłady pracy w tym rejonie zainteresują się asortymentem księgarskim, celem uzupełnienia swoich bibliotek.

Uroczysta akademia

z okazji X rocznicy powstania ZWM

W bieżącym miesiącu przypada 10 rocznica powstania Związku Walki Młodych. W związku z tym na terenie Bydgoszczy odbędzie się szereg imprez dla uczczenia przypadającej rocznicy, które przygotowuje Związek Młodzieży Polskiej oraz młodzież w zakładach pracy i szkołach.

Uroczystości zainauguruje akademia ogólnomiejska, która odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 11 w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Program akademii przewiduje oprócz części oficjalnej również bogatą część artystyczną z udziałem artystów Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej, Polskiego Radia i młodzieży bydgoskiej.

W zakładach pracy i szkołach odbędą się uroczyste akademie oraz wygłoszone będą odczyty.

Drużyny harcerskie dla uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM przeprowadzą uroczyste zbiórki, na których młodzież zapozna się z tradycjami Związku Walki Młodych. (s)

Reprezentacyjna drużyna WKKF

wyjeżdża na II Raid Narciarski PTTK

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Bydgoszczy 15 drużyn 6-cio osobowych na II Raid Narciarski PTTK.

Reprezentacyjna drużyna Wojewódzkiego Komitetu Kultuy Fizycznej w Bydgoszczy pod kierownictwem Władyszewskiego wyjeżdżając na Raid PTTK zobowiązała się w Kaniokowie (miejscowość w Beskidach) zorganizować spotkanie z miejscową ludnością. Jeden z członków zespołu wygłosi prelekcję na temat walki z alkoholizmem oraz założony zostanie gminny Społeczny Komitet Walki z Alkoholizmem.

W Szczyrku reprezentacyjny zespół WKKF z Pomorza zorganizuje spotkanie z młodzieżą najsilniejszego w kraju Ludowego Zespołu Sportowego, na którym nastąpi wręczenie upominków dla członków LZS-u. (S)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Stary kawaler (godz. 19).

Niedziela: Stary kawaler (godz. 16 i 19).

BAJ POMORSKI

(w sali starego teatru przy ul. Grodzkiej):

Sobota: Trzy pomarańcze (dla szkół — godz. 17).

Niedziela: Trzy pomarańcze (godz. 14 i 17).

KINA

Pomorzanin: Droga nadziei (15.45, 18 i 20.15).

Polonia: A po sobocie jest niedziela (17 i 19).

Orzeł: Wawrzyńcowy sad (16, 17.45, 18.30, 19.45).

Wolność: Śpiew jest piękniem życia (16, 18, 20).

Gryf: Dwaj panowie F. (17 i 19).

Bałtyk: Piotr I, ser. I (17 i 19).

Mir: As wywiadu (19).

Rozmaitości: Radziecki Turkmenistan (od 16 do 23).

Fotoplastikon: Louvre (od godz. 16 do 23).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8: apteka nr 101, ul. Armii Czerwonej 14 (tel. 16-51), apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

Dyżury lek.-dent. 7 i 8 bm. L. Przeniewski, Al. 1 Maja 51 (godz. 15—17).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Pokaz sztuki ludowej, w dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18. (W dni poświąteczne nieczynna), w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 16.

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Zbiory stałe (codz. godz. 10—18, w środy godz. 12—19, w niedziele godz. 10—14).

Biblioteka Miejska Pl. Bohaterów Stalingradu 24 otwarta codziennie (oprócz niedziel i świąt):

Czytelnia Naukowa od godz. 10—20. Wypożyczalnia Główna od godz. 13 — 19 (środy 11—15).

Biblioteka Lekarska od godz. 13—19 (poniedziałki, środy i piątki) od godz. 10—16.

RADIO

BYDGOSZCZ — TORUŃ PROGRAM LOKALNY

Sobota, 7 lutego

6.15 Omówienie programu dnia i komunikaty, 6.20 Muzyka „na dzień dobry", 14.30 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Arnolda Rezlera, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 „W rytmie walca. 16.45 Audycja dla młodzieży z cyklu „Młodzi na start". 17.30 Opowiadanie M. Słomskiego pt. „Znaleziony człowiek" 17.45 Śpiewa żeński sekstet wokalny pod kier. E. Lubiatowskiego, 18.40 Mówi Front Narodowy, 18.55 „Rozmowa z korespondentami" i „Śladem naszych interwencji", 19.10 „Żądło mikrofonu", 19.25 Muzyka.

Ruch wysławowy na Pomorzu

Około 150 tys. widzów — w 32 miejscowościach na terenie woj. bydgoskiego oglądało w ub. roku 4 wystawy plastyki bieżącej. Gdybyśmy do wymienionych cyfr podanych przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — dodali liczby widzów, którzy w minionym roku zwiedzili muzea pomorskie — to wówczas uzyskalibyśmy wynik jeszcze wymowniej świadczący o radykalnym przeobrażeniu się stosunku społeczeństwa pomorskiego do sztuk plastycznych.

Spośród wszystkich odmian sztuki — dziedzina plastyki była jeszcze do niedawna ta, która otaczał najwyższy mur obojętności. Dość przypomnieć, że przed okupacją nie mieliśmy na ziemiach pomorskich ani jednego stałego salonu wystawowego. Stąd powszechny prawie analfabetyzm plastyczny, stąd całkowita niemal obojętność na wszelkie przejawy z plastyką związane.

Że okupacja hitlerowska stan ten jeszcze w ogromnym stopniu pogorszyła, tego nie trzeba dowodzić. W rezultacie walkę o pozyskanie Pomorza dla plastyki zacząć trzeba było po okupacji, od podstaw. Gdy w Krakowie, w Poznaniu, czy nawet w najbardziej zniszczonej Warszawie — sztuka wracała rychło do swych dawnych pomieszczeń w muzeach narodowych, do „Zachęty" czy „Pałacu Sztuki", to w Bydgoszczy i Toruniu musiała sobie dopiero zdobywać własny dach nad głową. Przecież np. gmach Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy — zniszczony został przez okupanta tak doszczętnie, że miejsce na którym się wznosił — porosło trawą.

Władze Polski Ludowej już w pierwszych miesiącach po okupacji przyszły z skuteczną pomocą. Znane już dziś całej Polsce: Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego i Pomorski Dom Sztuki wznoszą się w samym centrum Bydgoszczy, a Toruń — na potrzeby muzealne oddał swój przepiękny, zabytkowy ratusz, a na potrzeby artystyczne — tzw. dziś „Dom Plastyków".

Mamy więc dziś w Bydgoszczy i w Toruniu stałe salony wystawowe — i mamy je również we Włocławku, w Inowrocławiu i w Grudziądzu. By jednak nie ograniczać się wyłącznie do ośrodków największych — Centralne Biuro Wystaw z roku na rok rozszerza sieć planowych wystaw objazdowych, takich, które docierają także tam, dokąd nigdy jeszcze jakikolwiek pokaz sztuki polskiej nie dotarł. I tak np. w roku ub. — „Współczesna grafika polska" eksponowana była m. in. w Chojnicach, Tucholi, Świeciu, Gniewkowie, Kruszwicy, Pakości, Szubinie, a także na terenie wielkich zakładów fabrycznych, jak np. w Matwach Do Rypina i Brodnicy dotarł ponadto zestaw prac plastyków pomorskich — towarzyszący wystawie cyklu autolitografii Leona Wyczółkowskiego.

Materiału wystawowego dostarczyły Pomorzu — dwa źródła: Centralne Biuro Wystaw Artystycznych i plastycy pomorscy zrzeszeni w Okręgu Bydgoskim — Związku Polskich Artystów-Plastyków. Dzięki pomocy Centrali Warszawskiej — oglądaliśmy na terenie województwa bydgoskiego, obok wymienionej już wystawy „Współczesnej Grafiki Polskiej" — zespół prac młodej plastyki polskiej przeniesionej ze Złotu Berlińskiego, a noszącej tytuł „Młodzież walczy o pokój". Oglądaliśmy dalej wystawę dydaktyczną np. „Sztuka i życie" oraz zespół prac Lenicy pt. „Bułgaria w krajobrazie". Ze źródeł warszawskich również pochodził pokaz grupy marynistów polskich oraz bogaty zespół dzieł Stanisława Kamockiego.

Dzięki inicjatywie Tow. Fotograficznego miał w Toruniu miejsce ciekawy przegląd „Fotografiki Pomorskiej" w „Domu Plastyków". Przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowano w Bydgoszczy interesujący pokaz pt. „Dzieła Gogola w twórczości plastyków rosyjskich i radzieckich". Wydział Kultury Prezydium Woj. Rady Narodowej przyczynił się w dużej mierze do zrealizowania przeglądu prac plastyków — amatorów z terenu woj. bydgoskiego.

Szczególnie poważnie tak jakościowo jak i ilościowo prezentował się w roku ub. wkład plastyków pomorskich w akcji wystawienniczej na Pomorzu. 22 spośród nich dało swe prace na interesujący pokaz „Grafiki i rysunku" Okręgu Bydgoskiego Związku Polskich Art.-Plastyków. Wystawa pod hasłem „Pomorze w pracy i w walce o pokój" — to także zestaw wybrany z pracowni plastyków Pomorza.

W ramach „Dni oświaty, książki i prasy" wystąpił zespół plastyków bydgoskich z wystawą uliczną w szeregu sąsiadujących z sobą witryn sklepowych przy Al. 1 Maja. „Grupa Kujawska" złożona z artystów zamieszkałych we Włocławku — wystąpiła z poważną ekspozycją swego dorobku w Muzeum Ziemi Kujawskiej.

Sztuce użytkowej poświęcone były pokazy: Architektury wnętrz i sztuki dekoracyjnej oraz Ceramiki Haliny Ridel w Toruniu. Przeglądem dorocznym dorobku twórczego plastyki pomorskiej była wystawa zorganizowana w Pomorskim Domu Sztuki we wrześniu. Na jej całość złożyło się 118 prac malarstwa, rzeźby i grafiki, dostarczonych przez 50 autorów z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia, Grudziądza, Chojnic i Olsztyna. Pokaz ten był dalszym krokiem naszych artystów na drodze do realizacji założeń realizmu socjalistycznego w sztuce. W związku z wymienioną wystawą odbyło się „spotkanie" artystów-plastyków z dziennikarzami i literatami pomorskimi, zorganizowane wspólnym staraniem Zarządu Okr. Stow. Dziennikarzy Polskich oraz Okręgu Bydgoskiego Związku Polskich Art.-Plastyków.

W listopadzie otwarto wystawę jubileuszową prac Stanisława Brzęczkowskiego. Ekspozycja ta — zorganizowana w 30-lecie pracy twórczej pomorskiego artysty dawała pogląd na drogę rozwojową wybitnego grafika pomorskiego. Po zamknięciu wymienionego pokazu wystąpili plastycy pomorscy z wystawą okolicznościową, związaną z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dając kilkadziesiąt prac malarskich, grafiki i rysunków tematycznie związanych z założeniami wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej.

Ten poważny i różnorodny wysiłek twórczy plastyków pomorskich spowodował liczne zakupy ich dzieł. I tak — do zbiorów państwowych oraz do zbiorów Wojewódzkiej Rady Narodowej zakupiono 67 dzieł za łączną kwotę 51.100 zł.

— Plastycy pomorscy wystąpili nadto zbiorowo w ekspozycji zorganizowanej na Zamku w Olsztynie, idąc w ten sposób z pomocą młodemu ruchowi artystycznemu na terenie woj. olsztyńskiego.

Na III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki w Warszawie, odbywającej się obecnie w salonach „Zachęty" sztukę pomorską reprezentują następujący artyści: w dziale malarstwa: Stanisław Borysowski, Tymon Niesiołowski, Marian Turwid i Stefan Wojciechowski; w dziale grafiki i rysunków: Stanisław Brzęczkowski, Władysław Frydrych, Józef Kotlarczyk, Zygmunt Kotlarczyk, Zbigniew Lengren i Danuta Ziółkowska; w dziale rzeźby Tadeusz Godziszewski. Prace wymienionych artystów zakupione zostały do zbiorów państwowych, a Stanisławowi Brzęczkowskiemu przyznane zostało ponadto wyróżnienie w dziale grafiki.

SPORT

ZIMOWA SPARTAKIADA WOJSKA POLSKIEGO W ZAKOPANEM

W dniach od 6 do 12 bm. odbędzie się w Zakopanem zimowa Spartakiada Wojska Polskiego.

Na całość Spartakiady złożą się konkurencje narciarskie, łyżwiarskie, wielobój oficerski oraz hokej.

W zawodach narciarskich wezmą udział m. in. czołowi narciarze: Stanisław Marusarz, Ciaptak - Gąsienica, Stanisław Wawrytko, Raszka, Aleksander Kowalski, Grocholska. W zawodach łyżwiarskich startować będą m. in. Rawski, Niemczyk, Boudouin.

Zawody hokejowe odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych i wieczornych od 7 do 11 lutego.

Uroczyste zakończenie Spartakiady nastąpi 12 lutego w południe.

DRUGI DZIEŃ HOKEJOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

KATOWICE. W pierwszym spotkaniu drugiego dnia turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski, CWKS zwyciężył Unię 7:3 (1:1, 4:2, 2:0). Bramki dla wojskowych zdobyli: Masełko —3 , Palus — 2, Zawadzki i Janiczko — po jednej. Dla pokonanych po jednej bramce strzelili: Lewacki, Burda i Csorich.

Na graczach Unii widać było wyraźnie zmęczenie po ciężkim spotkaniu z Górnikiem. Gorzej niż normalnie wypadł zwłaszcza Csorich, który przez trzy tercje nie schodził prawie z lodowiska oraz Lewacki. Również bramkarz Szlendak nie stanął na wysokości zadania. Jego interwencje były niepewne, a dwie bramki obciążają wyłącznie jego konto.

CWKS, mimo wysokiego zwycięstwa, nie wypadł najlepiej. W zespole mistrza Polski zawiodła współpraca poszczególnych zawodników, obrońcy popełniali wiele błędów taktycznych, a słabiej niż normalnie zagrał bramkarz Koczab.

W drugim meczu Górnik pokonał Gwardię 5:1 (2:0, 0:0, 3:1), zdobywając bramki przez Gansinca — 4 i Herdę. Honorową bramkę dla gwardzistów strzelił Dziuban.

Gwiardia ograniczyła się w tym spotkaniu do gry wyłącznie defensywnej, wskutek czego spotkanie straciło poważnie na wartości. W zespole gwardzistów najlepszym zawodnikiem był Skarżyński II oraz bramkarz Sienkiewicz — Makutynowicz. W Górniku wyróżnili się Gansiniec, Wróbel II, Penczek oraz Poleś.

W drugim dniu mistrzostw tabelka przedsatwia się następująco:

1) CWKS — 2 gry, 4 pkt., st. bramek 16:6, 2) Górnik — 2 gry, 3 pkt., st. br. 9:5, 3) Unia — 2 gry, 1 pkt. st. br. 7:11, 4) Gwardia — 2 gry, 0 pkt. st. bramek 4:14.

OBÓZ DLA NAJLEPSZYCH SZERMIERZY POLSKI

Przed oczekującym naszych szermierzy sezonem międzynarodowych spotkań, Sekcja Szermierki GKKF organizuje dla nich obóz przygotowawczy, na którym zgrupowanych zostanie 10 zawodników oraz 4 zawodniczki. Obóz ten zorganizowany zostanie w Warszawskim Ośrodku Szkolenia Szermierczego i trwać będzie od 9 do 19 bm.

Na obóz powołani zostali następujący zawodnicy:

Kobiety: Ryszel, Łucek, Kuśmir i Salwach.

Mężczyźni: floret — Twardokęs, Kuszewski, Piątkowski i Szreider; szpada — Rydz i Krajewski; szabla — Zabłocki, Pawłowski, Pawlas i Leszek Suski.

Kadrę trenerską stanowić będą: Kevey, Popiel, Wójcicki i Czajkowski.

Kierownikiem obozu będzie dr Nawrocki.

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW ŁYŻWIARSKICH POLSKI W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE

ZAKOPANE. W ostatnim dniu mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie rozegrano pozostałe konkurencje w kategorii juniorów.

W biegu na 100 m dla dziewcząt zwyciężyła Długołęska (Gwardia) 2:09,8 przed Kalbarczyk Bożeną (CWKS) i Lorek (CWKS).

Ta sama zawodniczka zwyciężyła również na 3000 m — 7:20,8, 2) Lorek, 3) Kalbarczyk Bożena. W łącznej punktacji mistrzynią Polski juniorek na rok 1953 w kategorii dziewcząt została Długołęska (Gwardia) 261,16 pkt., wicemistrzynią 10-letnia Bożena Kalbarczyk — 285,36 pkt.

W biegu na 100 m chłopców pierwsze miejsce zajął Polec (Stal) 1:47,4, 2) Kowalski (Kolejarz), 3) Rynkiewicz Grzegorz (Włókniarz).

500 m — 1) Godlewski (Budowlani) 10:07,4, 2) Polec, 3) Kowalski.

Tytuł mistrzowski w kategorii juniorów zdobył Kowalski (Kolejarz) 227,12 pkt. przed Poleciem i Godlewskim.

W klasyfikacji zrzeszeniowej obejmującej wyniki seniorów i juniorów pierwsze miejsce zdobył CWKS — 188 pkt., przed Stalą — 155 pkt. i Kolejarzem — 81 pkt.

W ostatnim dniu zawodów uwieńczone zostały powodzeniem dwie próby pobicia rekordów Polski. Elwira Potapowicz (Stal Elbląg) pobiła rekord Polski na 1000 m, należący do Niemczykówny (1:57,4) wynikiem 1.55,0 min., a sztafeta kobiet Stali ustanowiła nowy rekord Polski na 4×500 m wynikiem 3:57,6. Dotychczasowy rekord należał do CWKS 4:04,6 min.

BOBSLEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI W KARPACZU

Nierozegrane z powodu gwałtownej odwilży w dniach 31. 1. — 1. 2. br. mistrzostwa bobslejowe Polski na rok 1953 odbędą się w dniach 14—15 bm. na torze bobslejowym w Karpaczu.

W mistrzostwach wezmą udział reprezentacje 9 zrzeszeń z drużynowym mistrzem Polski na rok 1952 ZS Włókniarz na czele.

PRZED RAIDEM NARCIARSKIM PTTK

Komisja weryfikacyjna kierownictwa II Raidu Narciarskiego PTTK, po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszeń, zakwalifikowała ostatecznie do udziału w raidzie 500 drużyn. Wszystkie one otrzymały pisemne zawiadomienia o przydziale trasy.

Drużyny przyjęte, które nie mogłyby z jakichkolwiek powodów wziąć udziału w raidzie, winny jak najspieszniej powiadomić o tym kierownictwo raidu w Krakowie.

Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK ogłosiła dwa konkursy, dostępne wyłącznie dla uczestników II Raidu Narciarskiego.

Jednym z nich jest konkurs na nowelę, opowiadanie lub reportaż na temat turystyki narciarskiej, drugim — konkurs na najciekawsze zdjęcia fotograficzne z II Raidu Narciarskiego. Za najlepsze prace przyznane będą nagrody pieniężne.

Z okazji II Raidu Narciarskiego PTTK wydana będzie seria pocztówek-fotografii o tematyce narciarskiej oraz specjalny stempel pocztowy.

Ze sportu ZSRR

W Kujbyszewie zakończyły się rozgrywki o tytuł mistrza ZSRR w hokeju rosyjskim.

W ciągu ok. miesiąca osiem najsilniejszych drużyn ZSRR rozegrało 56 spotkań. O wyrównanym poziomie i zaciętości spotkań świadczy fakt, że do ostatniego dnia mistrzostw nie był znany zwycięzca.

W finałowym meczu drużyna Domu Oficerów ze Świerdłowska pokonała hokeistów Traktora z Krasnojarska 4:1. Wojskowi hokeiści ze Świerdłowska już drugi raz po wojnie zdobyli mistrzostwo ZSRR w hokeju rosyjskim.

Drugie miejsce zajęła drużyna ryskiego Domu Oficerów — 10 pkt., a na trzecim miejscu znaleźli się biorący pierwszy raz udział w mistrzostwach hokeiści Traktora — 9 pkt.

Zeszłoroczny zwycięzca mistrzostw ZSRR — drużyna Dynamo z Moskwy zajęła w bież. roku szóste miejsce.

Spółdzielnia Pracy Techniczno - Dentystyczna
BYDGOSZCZ, ul. WARMIŃSKIEGO 10

zawiadamia, że wykonuje prace w zakresie protezowania techniki dentystycznej, to jest

protezy ruchome i stałe

Cennik:

Proteza ruchoma plastyczna 14-zęb.	zł 331,70
Korona stalowa	zł 57,00
Reperacja protezy	zł 55,35
Korona plastyczna palapontowa	zł 81,05
Ząb metalowy	zł 88,40
Ząb porcelanowy	zł 116,60

Prace wykonujemy szybko i starannie

Z usług naszych mogą korzystać jak najszersze rzesze społeczeństwa.

Spółdzielnia czynna jest bez przerwy od godz. 8—19. (12963k)

Zatrudnimy natychmiast, każdą ilość

KAMIENIARZY

na roboty elewacyjne przy rekonstrukcji **Starego Miasta w Gdańsku. Praca na akord. Wygodne hotele bezpłatne. Zwrot całkowity za przejazd w obydwie strony.** Zgłaszać się **Gdańsk, ulica Wały Jagiellońskie 11/12 w Zarządzie Budowlanym Nr 2.** 12747

KOMUNIKATY

Kursy Księgowości „CZYTELNIK" przyjmuje się zapisy na: podstawowy, bilansistów handlu-przemysłu, analizy i planowania w oparciu o RPK Stalina 2 (Pod Arkadami IKP). (13037k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIĘGOWY(A), FINANSOWY(A), obeznany(a) z księgowością przemysłową potrzebny(a) natychmiast **Kujawska Wytwórnia Chemiczna Inowrocław, pl. Obrońców Pokoju 4.** (12964k

PLANISTĘ oraz KALKULATORA o wysokich kwalifikacjach przyjmą od zaraz **Bydgoskie Zakłady Mechaniczne.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować na adres: **Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 11.** (12905k

MEREŻKARKI z własną maszyną poszukuje **Ośrodek Farbiarsko-Wykończalniczy CPLiA w Toruniu, ul. Kościuszki 41a.** Warunki do omówienia. (12965k

KOWALA, OBOROWEGO ew. z własnymi ludźmi i **ROBOTNIKA** stałego poszukuje **PGR w Dziuninie** poczta **Jeziorki Zabartowskie, pow. Wyrzysk, stacja kolejowa Witosław, wąskotorowa Dziunin.** (13036k

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH zatrudnia **od zaraz Pomorskie Zakłady Garbarskie w Bydgoszczy, ul. Garbary 2-8.** Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem i podaniem przyjmuje Dział Personalny. (13030k

PRACOWNICZKĘ umysłową do prac biurowych w punkcie usługowym zatrudni: **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Włókienniczej Bydgoszcz, Długa 39.** 13028k

TAPICERÓW zatrudnia **Bydgoskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego** — Bydgoszcz, **ul. Grodzka nr 12.** Zgłoszenia w Dziale Kadr. (13038k

POSADY WOLNE

FOTOGRAFA, dobrą siłę poszukuję. Oferty IKP Toruń pod „Fotograf" (08996

MĘŻCZYZNA do prac w ogrodnictwie potrzebny. Utrzymanie na miejscu, pensja według ugody. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (12966k

UCZNIA stolarskiego przyjmę. Stolarnia. Grunwaldzka 69. (13026g

KOMINIARZA, ucznia starszego z dłuższą praktyką przyjmę natychmiast. Storożyński. Koszalin, ul. Zwycięstwa 167. (13033k

PODZIĘKOWANIA

Za okazane współczucie, kondolencje i wieńce z okazji zgonu mojego męża **Michała Patejdla** składam najserdeczniejsze podziękowanie delegacjom Banku Rolnego Bydgoszcz — Włocławek, Gminnej Kasie Spółdzielczej Włocławek i powiatów Patejdlowa. (12941k

PRACY POSZUKUJĄ

EMERYTKA poprowadzi mniejsze gospodarstwo domowe. Oferty IKP Toruń „Emerytka". (08987

BIBLIOTEKARKA, siła biurowa przyjmie pracę kilkugodzinną. Oferty IKP Bydgoszcz „12978". (12978

TAPCZANY, leżanki, materace przerabia tapicer. Bydgoszcz, Grunwaldzka 96. (13023

SPRZEDAŻ

WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe, pędzle malarskie, piece używane, lodówkę dużą niekompletną poleca H. Świetlik Poznań, Wrocławska 13. (09699

DZIURKARKĘ na ciężką konfekcję, maszynkę do podnoszenia oczek (naucz) sprzedam. Lewandowska. Grudziądz, Murowa 6. (12967k

PIANINA, fortepiany, sprzedaje, kupuje Cichon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37—72. (12950

TCHÓRZE okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Al 1 Maja 101 w godz. 17—19. (12937g

WYTWORNĄ suknię ślubną sprzedam. Bydgoszcz, Nakielska 21-4. (12975

MEBLE kuchenne sprzeda stolarnia. Bydgoszcz, Dolina 5-1. (12977

KOMPLETNE urządzenie cukierniczo - karmelkarskie sprzedam. Hackert. Czersk, pow. Chojnice, ul. Kościuszki 43. (12940k

RADIO „SABA" piękne sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sielanka 18 parter. (12981

SZAFĘ 2-drzwiową (jesion) dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 55 m. 4. (12911

WÓZKI dziecięce, autka koszykowe, lakierowane oraz spacerowe, polecają Bracia Chojnaccy. Poznań, Wrocławska 25. (11951

SZTANCE, eksentrówkę małą ręczną okazyjnie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13024g

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Bydgoszcz, ul. Chwytowo 8, m. 11 . (12954

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek sprzedam Bydgoszcz, ul. Kwiatowa 17-8a. (12955

SZAFĘ, dwa łóżka, krzesła, kanapę, poduszki sprzedam. Zduny 1-9 parter. (13025g

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek „Ekscenter", rower męski sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13042g

DOBERMANA 7 miesięcz. sprzedam. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70 m. 5. (12994

JADALNIĘ ciemny dąb, niski bufet sprzedam. Dworcowa 10-3. (12992g

MASZYNĘ „Singera", dobrym stanie, sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13015

MATERIAŁ płaszczowy sprzedam. Bydgoszcz, ul. Bielicka 39-1. (13012

MASZYNKĘ uniwersalna do podnoszenia oczek sprzedam. Grunwaldzka 75-1. (13010g

WILLĘ piętrową całą lub połowę, domy, gospodarstwa, place sprzeda — poszukuje Pośrednictwo. Bydgoszcz, Śniadeckich 48, skład. (13001

NAUKA

NAUCZYCIEL udziela matematyki, fizyki, języków. Bydgoszcz, Stalina 20-3. (13005g

KUPNO

MOTOCYKL „Jawę", BMW tylko w pierwszorzędnym stanie kupię. Adres wskaże IKP Bydgoszcz (12919

KUPIĘ aparat radiowy najchętniej „Stern" — 2 głośn. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13014

DOMEK lub gospodarstwo kupię natychmiast. Oferty IKP Bydgoszcz „13003". (13003

PLAC budowlany 1000 m² okolicy Bielawek, Gajowej, Fordońskiej kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „12998". (12998g

SPORTÓWKĘ oryginalną czeską, maszynę damską lub głowę kupię. Poznańska 18 kiosk. (13000g

MHD w Toruniu urządza od 10-go do 24-go II 1953 r.

TARGI ODZIEŻOWE

w sklepach: Nr 38 ul. Stalingradzka 55,
„ 71 ul. Stalingradzka 27,
„ 73 Rynek Nowomiejski 18

DUŻY WYBÓR — PRZYSTĘPNE CENY

Sprzedaż za gotówkę i na raty 12906-k

Wszystkie sklepy kolonialno-spożywcze, warzywnicze i monopolowe

MHD Toruń skupują

puste butelki

(czysto wymyte) 12907-k

po wódkach czystych i gatunkowych, denaturacie, occie i oleju

według obowiązującego cennika

3-4 przyczepy kłonicowe

(do ciągników)

do przewożenia dłużycy o nośności 8—10 ton w stanie dobrym lub do remontu kupimy.

Oferty z podaniem marki, stanu i ceny nadsyłać

Bydgoskie Przem. Zjedn. Budowlane - Baza Transportu

Bydgoszcz, Szubińska 3. (12903k

PLANDEKĘ brezentową nieprzemakalną 4x7 sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13011

RADIO sprzedam 450 zł. Oglądać od 15-tej. Orla 18-2. (13016

PŁASZCZ skórzany, łańcuch motocyklowy oraz maszynę pończoszniczą sprzedam. Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 147-5. (13006g

Gospoda Leśna w Smukale urządza w każdą sobotę

ZABAWĘ

od godziny 19-ej oraz

w niedzielę dancing

od godz. 14-ej 13039-k

Przygrywa zespół Czesko-Węgierski

RADIO „Super" sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13017

DOMEK ogrodem 5000 m² w Sochaczewie sprzedam lub wydzierżawię. Oferty IKP Bydgoszcz „13019". (13019g

KREDENS stołowy sprzedam. Bydgoszcz, Podwale 8 m. 2. (13008

UPRZĘŻE sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 104. (12995

SZAFĘ trzyczęściową sprzedam. Bydgoszcz, ul. Racławicka 13-3. (13022g

RADIO uniwersalne marki „Jupiter", 8 lampowe sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kujawska 30-3. (12989g

KUCHENKĘ elektryczną z piekarnikiem sprzedam. Plac Chełmiński 3-7. (12988

SREBRNEGO lisa (kołnierz), stół kuchenny, łóżko dziecięce sprzedam. Zdyny 2-11. (12957

ŁÓŻKA dąb, obsadzany orzech, nowe sprzedam, Bydgoszcz, ul. Świętojańska 8-6. (12990g

POKOJU POSZUKUJĄ

MAGISTER ekonomii poszukuje pokoju, najchętniej przy kulturalnej rodzinie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (12875

SAMOTNA, pracująca panienka spieszne poszukuje pokoju. Oferty IKP Bydgoszcz „12985". (12985g

SAMOTNY, pracujący, poszukuje pokoju, najchętniej przy rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „12952". (12952g

KRAWCOWA poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego w zamian odpłacę pracą zawodową. Oferty IKP Bydgoszcz „12972". (12972

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju, koszty remontu zwrócę. Oferty IKP Bydgoszcz „12991". (12991g

MŁODY, samotny, poszukuje pokoju umeblowanego lub przy rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „13018". (13018g

ZAMIANY

2 POKOJE z kuchnią Gdańsk — Wrzeszcz, zamienię na podobne w Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. 12857g

POKÓJ kuchnią, łazienką, wygodami, zamienię na 2 pokoje kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „12944". (12944

SOPOT 2 pokojowe zamienię pilnie na Bydgoszcz. Wiadomość: Bydgoszcz, Śląska 6 m. 7. (12943

POKÓJ kuchnią zamienię na 2 pokojowe lub 1 duży z kuchnią. Koszty remontu zwrócę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (12982

2 POKOJOWE kuchnią Gdańsku, zamienię na podobne Bydgoszczy. Wiadomość Jana Olszewskiego 29-3. (12833g

TRZYPOKOJOWE luksusowe mieszkanie w Gdańsku, zamienię na podobne, ewentualnie dwupokojowe w Łodzi. Wiadomość Julia Rutkowska Łódź, Żabieniec, ul. Kwiatowa 46. (03383

2 POKOJE kuchnią w Szczecinku zamienię na pokój kuchnią w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „12956". (12956

2 POKOJOWE kuchnią i pokój osobnym wejściem, zamienię na mieszkanie 3—4 pokojowe kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „13027". (13027

2 ODRĘBNE pokoje zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „13041". (13041g

DUŻY pokój z używalnością kuchni, zamienię na dwa mniejsze pokoje z kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „13007". (13007g

DOMEK jednorodzinny zamienię na większy dopłacę. Pośrednictwo. Bydgoszcz, Śniadeckich 48, skład. (13002g

POKÓJ ładny na parterze 4x4, zamienię na większy. Oferty KP Bydgoszcz „12999". (12999

3 POKOJOWE mieszkanie (obszerne) w Nakle, zamienię na podobne lub nieco mniejsze w Poznaniu, Bydgoszcz lub Gnieźnie. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13035k

DZIERŻAWY

GOSPODARSTWO 42 morgi, zabudowaniem wydzierżawi Jan Krzywdziński, Kowalewo Pom. Nowa 2. (12983g

WYDZIERŻAWIĘ gospodarstwo 11 ha w tym 4 ha łąki, wszystko w całości za podatki Gołojuch Andrzej. Gogolin Podwiesk, pow. Chełmno. (12968k

POSZUKUJĘ dzierżawy warsztatu tkackiego. Bydgoszcz, 24 Stycznia 33 m. 10. (13039g

†

Dnia 4 lutego 1953 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babunia śp.

Pelagia Andrzejewska

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 lutego br. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza Nowofarnego, o czym zawiadamiają w bezgranicznym smutku pogrążone

DZIECI

Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 218-1. (13040g

SKRADZIONO dowód tożsamości osoby nr 418720, wydany przez DOKP — Gdańsk, kartę meldunkową, wydaną przez Rejon Meldunkowy Krajenka, legitymację szkolną, wydaną przez Techniczną szkołę Olsztyn na nazwisko Banaś Henryk. (12909k

PRZYBŁĄKAŁ się mały, czarny, kudłaty piesek. Odebrać w 3 dniach. Płocka 24 Bielawki. (13020g

ZGUBY

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. przepustkę stałą, wydaną przez Bydgoskie Zakłady Mięsne na nazwisko Wiśniewska Irena. (12971

W DNIU 27. I. 1953 r. zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Witkowski Alfons. Cichoradz. (12969k

ZGUBIONO kartę meldunkową, odcinek ankietowy Streich Wojciech — Bydgoszcz. (12974

ZGUBIONO kartę meldunkową Cuba Stanisław. Lubianka, pow. Toruń. (12970k

Za szczęśliwie dokonaną operację u mej żony oraz troskliwą opiekę, składam podziękowanie **DR. ROCHONIOWI DYR. SZPITALA W NAKLE N/NOT.** Grabowski, Nakło. (12984g

Zbiornica Surowców Wtórnych

Sp. Pr. w Bydgoszczy

zawiadamia P. T. dostawców, że z dniem **8 lutego 1953 r. przenosi swoją główną siedzibę** z ulicy Kowalskiej 8

na ul. Artyleryjską 7-11

W związku z tym odpadki użytkowe (poza makulaturą) i złom prosimy dostarcz é pod w. w. adresem wzgl. zgłaszać do odbioru

13031-k **telefonicznie 31-44**

Makulaturę oraz drobne dostawy od zbieraczy i drobnych posiadaczy przyjmujemy (odpadki użytkowe i złom) w dalszym ciągu w punkcie skupu przy ul. Kowalskiej 8, tel. 41-49

ZGUBIŁAM kartę meldunkową w styczniu 1953 r. Kilanowska Halina. My śliwice, poczta pow. Wąbrzeźno. (12908k

ZGUBIONO męską brązową rękawiczkę prawą 2. II br. uczciwy znalazca proszony zwrot do IKP Dział Ogłoszeń. (12951

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Seweryn Danuta. Lichnowy, pow. Chojnice. (12848k

KOŁNIERZ futrzany damski zgubiono na Bielawkach dnia 2 bm. oraz szal filcowy czerwony. Proszę zwrot za wynagrodzeniem 3-go Września 4-3. (12978

ZGUBIONO kartę meldunkową, leg. PSS Stefania Krause, Bydgoszcz. (12893

ZGUBIONO przepustkę stałą Zakładów Sodowych Mątwach Nawrot Józef. (12877

ZGUBIONO kartę meldunkową z ankietą, zaświadczenie wojskowe Fr. Pliszka. Zalesie gm. Waldowo. (12946

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie ankietowe. Strzałka Zofia (12996

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Skierkiewicz Antoni — Bydgoszcz, ul. Kujawska 33-10. (12997g

ZGUBIONO leg. służbowa nr 0331 na nazwisko Szczukowska Lidia. Bydgoszcz. (13009

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

Papier biały gazet. rot nat. kl. VII. 50 g 94 cm

E-IV-11062

RÓŻNE

PRZYGOTOWUJĘ niedrogo, szybko uczty weselne. Oferty IKP Bydgoszcz „12949". (12949g

SKRADZIONO kartę meldunkową, leg. służbową, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — Olek Waleria. (12976

PRZYSTĄPIĘ jako wspólnik do czynnej tkalni. Oferty IKP Bydgoszcz „12980". (12980g

SKRADZIONO leg. służbową, przepustkę stałą, wystawione przez Pomorskie Zakłady Garbarskie. Bydgoszcz — Nowak Adam. Bydgoszcz, Szubińska 27. (12993

HUMOR

MIESZKANIE NA PARTERZE A MOTOCYKLE

— To była Dekawka... — Nie. BMW...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedzielę 1 święta 50% drożej.